

Ukrócić działalność rewizjonistów niemieckich

NOTA POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ w BERLINIE do Zarządu Wojskowego St. Zjednoczonych

W KONCU UBIEGŁEGO MIESIĄCA GEN. PRAWIN, SZEF POLSKIEJ MISJI WOJSKOWEJ W BERLINIE SKIEROWAŁ DO ZARZĄDU WOJSKOWEGO STANÓW ZJEDNOCZONYCH W NIEMCZACH NASTĘPUJĄCE PISMO:

Polska Misja Wojskowa przesyła wyrazy szacunku Zarządowi Wojskowemu Stanów Zjednoczonych i ma zaszczyt zwrócić uwagę Zarządowi Wojskowemu na dwa następujące fakty:

1 W czasie ostatnich wyborów w Bawarii Niemcy przesiedleńcy wysunęli własne listy wyborcze, które osiągnęły powodzenie, zyskując znaczną liczbę głosów.

2 Z końcem kwietnia 1948 zorganizowana została przez CDU/CSU w Brunświku, czysto rewizjonistyczna manifestacja pod nazwą „Reichstagung der Landesflüchtlingsschüsse der CDU/CSU”, w której udział wzięli przesiedleńcy zarówno amerykańskiej, jak i angielskiej strefy okupacyjnej. Manifestacja ta nie służyła celom charytatywnym, jak to wyraźnie stwierdził b. minister Szelewicz - Holsztynu dr. Ryba, który oświadczył: „Kwestia uchodźców nie jest sprawą opieki społecznej, lecz problemem europejskim, a nawet światowym”. Wyraźnie rewizjonistyczny charakter tej manifestacji, wykazują dobitnie następujące cytaty. Przytoczone w „Der Tag” z dnia 5 kwietnia 1948 r. i „Der Tagespiegel” z dnia 4 maja 1948 r. Przewodniczący dr. Kather oświadczył: „My uchodźcy, nigdy nie pogodzimy się

z myślą, że powrót do naszej ojczyzny ma być dla nas na zawsze zamknięty”. Były minister dr. Gerecke dodał zaś: „Zawsze będę się czuł na Zachodzie, raczej jako gość” oraz „być może, że czas powrotu nie jest tak odległy, jak się mówi”.

Nie po raz pierwszy Polska Misja Wojskowa zmuszona jest zwrócić się do władz sojuszniczych w sprawie politycznej działalności przesiedleńców. Stanowisko Misji w tej sprawie zostało sprecyzowane w nocie z dnia 23 października 1947 r. Nr 244/86, skierowanej do Rady Kontroli z żądaniem podjęcia bardziej skutecznych środków prawnych, przeciwko rewizjonistycznej i odwetowej propagandzie przesiedleńców oraz wydania ogólnych przepisów, które pozwoliłyby na szybką asymilację przesiedleńców z ludnością miejscową.

Aczkolwiek Misja nie otrzymała jeszcze odpowiedzi, wiadomo, że na idetyczną notę, wystosowaną przez Czechosłowacką Misję Wojskową odpowiadano w dniu 8 stycznia 1948 r., że w Dyrektoracie Politycznym „wszystkie delegacje uznają, że rewizjonistyczna i odwetowa propaganda oraz organizacje, które uczestniczą, względnie mogą uczestniczyć w takiej działalności, nie powinny być w Niemczech dozwolone.”

Ta jasna zasada była przestrzegana podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Bawarii, gdzie organizacje przesiedleńców dalekie są od służeń celom charytatywnym, a podczas ostatnich wyborów w Hesji. Jednak zasada ta została pogwałcona przy wyborach w Bawarii, gdzie organizacje przesiedleńców służą wyraźnie politycznym i rewizjonistycznym celom. (D. c. str. 2)

Naszym zdaniem:

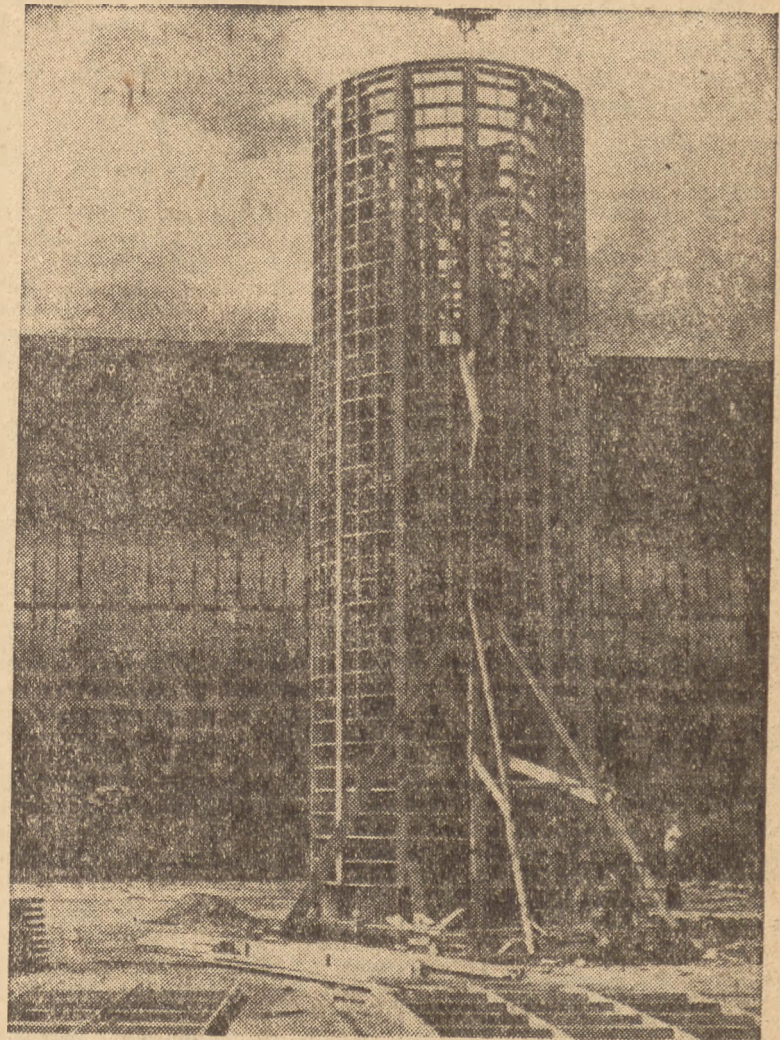
Nota Polskiej Misji Wojskowej w Berlinie do amerykańskiego Zarządu Wojskowego zwraca uwagę na bezprawną działalność rewizjonistyczną, uprawianą wśród przesiedlonej ludności niemieckiej w strefach zachodnich.

Od dłuższego już czasu obserwujemy bacznie działalność rewizjonistów niemieckich, a wraz z nami obserwują ją i nasi przyjaciele. Niedawno Konferencja Warszawska ośmiu ministrów popieła próby wykorzystywania przesiedleńców dla celów wzrostu państwem sąsiadującym z Niemcami oraz domagała się zastosowania środków wymierzonych przeciw rewizjonistom.

Bezkarność dotychczasowych praktyk rozzuchwała organizatorów nienawiści, którzy przechodzą do coraz nowych form działalności. Tworzą oni już oddzielne partie polityczne przesiedleńców, które wystawiają własne listy wyborcze i urządzają rewizjonistyczne manifestacje polityczne, podtrzymujące agitację antypolską i szerzące nacjonalistyczną i militarystyczną ideologię paugermańską.

Nota polska powołuje się na niejednokrotne oświadczenia składane przez władze amerykańskie zarówno wobec naszych przedstawicieli, jak i wobec przedstawicieli bratniej Czechosłowacji i domaga się, by działalność rewizjonistów została wreszcie ukrócona.

Ukrócenie tej działalności jest niezbędnym warunkiem umocnienia pokoju.



Przygotowania do otwarcia Wystawy Ziem Odzyskanych są już na ukoniecznieniu. Na fotografii montaż wieży przed pawilonem przemysłu.

Nowy rekord wydobywania węgla

W czerwcu br. ustanowiony został w polskim przemyśle węglowym nowy rekord wydobywania węgla. Ustanowił go rebasec kopalni „Makoszowy” ob. Czesław Zieliński, który w miesiącu tym wykonał 688 proc. miesięcznej normy. W ciągu miesiąca wydobył on 1.965 ton węgla.

Ob. Zieliński, członek Polskiej Partii Robotniczej, jest reemigrantem z Francji i liczy 31 lat. Do współzawodnictwa przystąpił on w końcu ub. roku, osiągając dzięki stalemu usprawnianiu form organizacyjnych - technicznych pracy, coraz lepsze wyniki.

W związku z wspaniałym sukcesem, jaki osiągnął górnik Zieliński, odwiedził go czelowy przewodnik pracy w przemyśle węglowym ob. Bernard Bugdoł, który złożył mu serdeczne gratulacje. Zarobki miesięczne ob. Zielińskiego za czerwiec wyniosły 90 tys. złotych.

Zasada, że polityczne partie przesiedleńców nie są dozwolone w strefie amerykańskiej, jako przeciwdziałające asymilacji przesiedleńców, została ustalona w przepisach Zarządu Wojskowego, tytuł 3 (działalność polityczna, nowela Nr 1 z dnia 1 kwietnia 1947 r.).

Intencja władz amerykańskich, asymilowania przesiedleńców „możliwie jak najprędzej” oraz niedopuszczania do tworzenia przez przesiedleńców organizacji politycznych, została wyrażona w oficjalnych oświadczeniach Dyrektoriatu dla spraw politycznych, złożonych przedstawicielom naszej Misji.

Wiadomo że oświadczenia te zostały sprecyzowane na piśmie w dwóch notach, które otrzymała Czechosłowacka Misja Wojskowa od Dyrektoriatu dla spraw politycznych w dniu 21 października 1947 r. oraz 17 grudnia 1947 r. Oficjalna deklaracja w tym samym sensie została złożona przez Ambasadę Stanów Zjednoczonych w Pradze w dniu 8 listopada 1947 r.

WYMOWA PROCENTÓW

Żyjemy pod znakiem triumfalnych raportów przemysłu o wykonaniu z nadwyżką planu państwowego. Pod koniec każdego miesiąca zaczynają napływać wiadomości o przedterminowym wykonaniu planu produkcyjnego. W ciągu ostatniego tygodnia mamy codziennie w prasie komunikaty o realizacji planu I półrocza.

Są to radosne komunikaty, napędzające całą klasę robotniczą, wszystkich ludzi pracy radością i dumą.

Dumni jesteśmy z górników, którzy w ciężkim znoju stale podnoszą wydobywanie węgla i nadal wzmacniają fundament naszej gospodarki. Dumni jesteśmy z hutników, którzy w porównaniu z tym samym okresem ub. r., wytopili w I półroczu o 43 proc. żelaza i 29 proc. stali więcej, znacznie przewyższając przedwojenny poziom produkcji. Dumni jesteśmy z metalowców, którzy wykonali plan półrocza w 108 proc. i wyprodukowali przeszło półtora razy więcej wyrobów metalowych, niż przed wojną. Dumni jesteśmy z włóknarzy, którzy przekroczyli plan półrocza o 11 proc. i wyprodukowali o 42,5 proc. więcej wyrobów bawełnianych, niż w tym samym czasie przed rokiem. Dumni jesteśmy z pracowników przemysłu mineralnego, którzy przekroczyli plan o blisko 19 procent, z pracowników przemysłu drzewnego,

którzy wykonali plan półrocza w 110 proc., z pracowników innych gałęzi przemysłu, którzy wykonali plan z nadwyżką. Dumni jesteśmy i z kolejarzy, którzy nadążają za ogólnym marszem gospodarczym kraju i przewożą coraz większe masy wyprodukowanych dóbr.

Niektórzy oderwani od życia ludzie zdają się być znużeni tą nawalniczą liczbą i procentów. Ale każdy człowiek pracy: robotnik i inżynier, majster i dyrektor fabryki zdają sobie doskonale sprawę, ile wysiłku i napięcia woli, ile hartu i zapалу tkwi w każdym ułamku procenta ponadplanowej produkcji.

Każdy człowiek pracy wie, że przekroczenie planu to wynik coraz lepszej organizacji pracy i zaopatrzenia, rosnącego ruchu współzawodnictwa, racjonalizacji produkcji, oszczędnej gospodarki, pojętej zbiorowej pracy tysięcy i setek tysięcy ludzi.

Taka jest wymowa procentów. Ale ci, którzy te zwycięskie cyfry wykuli własnym wysiłkiem, nie zapominają, że nie wolno się upajać sukcesami, nie wolno spożywać na laurach. Każdy sukces jest tylko stopniem do dalszych postępów, do nowych zwycięstw w ruchu przodowników pracy, do dalszego podniesienia wydajności, do wzrostu produkcji i polepszenia jej jakości, do przedterminowego wykonania planu całorocznego.

FRANCJA RATYFIKOWAŁA umowę dwustronną ze Stanami Zjednoczonymi

PARYŻ, 7.7. (PAP). — Większość 336 głosów przeciwko 183 Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało francusko-amerykańską umowę dwustronną w sprawie planu Marshalla. Przeciwno ratyfikacji głosowali komuniści i członkowie Republikańskiego Ruchu Oporu. Ok. 100 gaulistów i deputowanych prawicowych wstrzymało się od głosowania.

Deputowany Pierre Cot, oświadczył w dyskusji, że Amerykanie dalecy są od tego, ażeby naprawdę kierowali się sprawą ratowania życia gospodarczego Europy. Państwa, korzystające z tzw. pomocy Marshalla, podkreślił mowa, nie mogą zachować swojej niezależności, skoro, jak przewidują amerykańscy ekonomiści, bilans płatniczy tych państw wykazuje w 1951 r. deficyt 3 miliardów dolarów. W ten sposób życie gospodarcze krajów marszałlowskich zostanie oddane całkowitej kontroli administracji amerykańskiej.

Pierre Cot podkreśla, że umowa stanowi groźbę dla niepodległości Francji.

Dziennik „Ce Main le Pays” omawiając wynik głosowania zaznacza, że deputowani francuscy przeżyli ciężki konflikt sumienia.

Szereg dzienników francuskich, a m. in. organ MRP „Aube” podkreśla, że pomoc amerykańska nie rozwiązuje trudności gospodarczych Francji.

PARYŻ, 7.7. (PAP). — Francuskie Zgromadzenie Narodowe postanowiło 276 głosami przeciwko 183 zmniejszyć rozpatrywane pozycje budżetu wojuskiego o 20 proc. Uchwała powyższa zapadła na wniosek socjalistów, którzy zgodnie z decyzją Rady Naczelnej SFIO, zamierzają zgłosić dalsze poprawki, domagając się ogólnej redukcji budżetu wojuskiego o 20 proc. Według projektu rządowego budżet

wojuski Francji wynosi 31 proc. wszystkich wydatków.

„Niezwłocznie po ogłoszeniu minister obrony Teltgen zażądał przerwania dalszej dyskusji nad budżetem wojuskiem oraz zwołania nadzwyczajnego posiedzenia gabinetu, celem rozpatrzenia wytworzonej sytuacji.

PRYŻ, 7.7. (PAP). — 7.000 urzędników ministerstwa finansów, należących zarówno do Generalnej Konfederacji Pracy (CGT), chrześcijańskich związków zawodowych, jak i do rozłamowej „Force Ouvriere” odbyło 3 godzinny strajk protestacyjny, domagając się podwyżki płac i zaszeregowania.

W kołach zawodowych podkreśla się, że o ile żądania pracowników nie zostaną uwzględnione, akcja strajkowa może objąć urzędników państwowych w całej Francji.

W 118 procentach

WYKONAŁ PLAN PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

W pierwszych sześciu miesiącach roku bież. zakłady przemysłu chemicznego wykonały w całości plan, osiągając we wszystkich niemal działach wydajności 118 proc. państwowego planu półrocznego.

Ogólna wartość wyprodukowanych wyrobów wyniosła w omawianym okresie 486 milionów zł w cenach przedwojennych.

W ważniejszych działach wytwórczości przemysłu chemicznego wykonano plan półroczy w sposób następujący: soda surowa — 112,5 proc. planu, soda kaustyczna — 114 proc., karbid — 120 proc., kwas solny — 121 proc., azotniak — 126 proc., saletry — 111 proc., barwniki — 123 proc., produkty benzolowe — 112 proc., produkty smołowe — 114 proc., opony samochodowe i motocyklowe — 110 proc., detki samochodowe i motocyklowe — 105 proc. planu.

Na szczególne podkreślenie zasługuje pokonanie szeregu trudności w zaopatrzeniu przemysłu w kwas siarkowy. Produkcja sody surowej wyniosła w pierwszym półroczu br. 91.582 tony, podczas gdy w ciągu całego roku ubiegł. wyprodukowano 141.240 ton, superfosforów wyprodukowano obecnie 114.374 tony w porównaniu do 182.976 ton w roku 1947, opon samochodowych i motocyklowych — 1.170 ton (w roku ub. 1.406 ton).

Wyniki te zawiadczą przemysł chemiczny rozwojowi współzawodnictwa pracy, przybierającemu obecnie charakter masowy.

Mało obiecujące perspektywy planu Marshalla

NOWY JORK, 7.7. (PAP). — „Wall Street Journal” w artykule poświęconym perspektywom planu Marshalla, stwierdza, że nowy Kongres, który zbierze się w styczniu 1949 r. nie będzie związany uchwałami poprzedniego Kongresu. Dziennik podkreśla, że należy się liczyć z możliwością zmian

szczenia funduszy marshallowskich przez nowy Kongres.

Autor artykułu zaznacza, że „straszak komunistyczny” nie jest już atrakcyjny i nie przemawia do przekonania kongresmenów. „Wall Street Journal” przewiduje, że nowy Kongres uzależni dostawy marshallowskie od nowych warunków.

Izba Gmin zatwierdziła umowę marshallowską

Posłowie podnoszą konieczność współpracy z Europą Wschodnią

LONDYN, 7.7. (PAP). — Jak donosi agencja Reutersa, Izba Gmin zatwierdziła umowę dwustronną o planie Marshalla. Umowa będzie podpisana przez ministra spraw zagranicznych Bevena i przez ambasadora Stanów Zjednoczonych w Londynie — Lewisa Douglasa.

LONDYN, 7.7. (PAP). — Przed głosowaniem zabierali głos liczni mówcy, którzy wysunęli wprawdzie poważne zastrzeżenia przeciwko planowi Marshalla, lecz następnie głosowali za przyjęciem warunków amerykańskich. Mówcy ci apelowali do rządu brytyjskiego, by bronił niezależności gospodarczej Wielkiej Brytanii. Stwierdzili oni poważne niebezpieczeństwo, grożące gospodarce brytyjskiej, niezależności Wielkiej Brytanii i łączności Wielkiej Brytanii z dominiami — z powodu planu Marshalla.

W końcu określili oni plan ten, jako zło konieczne i — jak podkreślano w kuluarach — „z głębokim niepokojem i ciężkim sercem” oddali swe głosy za planem Marshalla.

Korespondent PAP zwraca uwagę na charakterystyczną okoliczność, że wszyscy prawie mówcy podkreślali w swych wystąpieniach, że gwarantują niezależność gospodarczej Wielkiej Brytanii — jest utrzymywanie i rozwijanie stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej. Zaznaczył on, że rząd brytyjski nie powinien przyjąć

żadnych warunków, które by ograniczyły handel Wielkiej Brytanii z Europą Wschodnią.

Niezależny poseł Pritt zaznaczył, że Wielka Brytania otrzyma w ramach planu Marshalla przede wszystkim takie towary, które nie znajdują już rynku zbytu gdzie indziej. Dodał on, że rozwinięcie wольnego i nieograniczonego handlu z krajami Europy Wschodniej uniezależni Wielką Brytanię od Stanów Zjednoczonych, a pomoc marshallowska byłaby zbyt cenną.

Posel Labour Party, Price zaznaczył, że przyjęcie planu Marshalla nie powinno w żaden sposób odbić się na handlu brytyjskim z Europą Wschodnią. Przypomniał on sprawozdanie Europejskiej Komisji Gospodarczej ONZ, w którym stwierdzono, że Europa Zachodnia nie może się utrzymać bez ścisłej współpracy gospodarczej z Europą Wschodnią.

Posel Labour Party Bing, zanalizował sytuację gospodarczą krajów Europy Zach. i przedstawił istotne cele, jakie przyświecają inicjatorom planu

Marshalla. W konkluzji mowa doszła do wniosku, że plan Marshalla jest z góry skazany na niepowodzenie. Te same obawy wysunął poseł Labour Party, Francis Noel Baker, który przestrzegł rząd brytyjski przed trudnościami, jakie mogą się wytonić w związku z polityką amerykańską w Niemczech Zachodnich. Niemcy staną się bowiem konkurentem Wielkiej Brytanii.

Zarządzenia ochronne na granicy albańskiej

MOSKWA, 7.7. (PAP). — Agencja TASS donosi, że dziennik „Baszkimi” ogłosił następujący komunikat:

„Albańska Agencja Telegraficzna dowiadyuje się ze źródeł miarodajnych, że Rząd Ludowej Republiki Albańskiej przedsięwziął surowe środki ochronne na granicy z Jugosławią i Grecją, żeby zapobiec przedostaniu się do Albanii w celach prowokacyjnych wrogich elementów, których działalność skierowana jest przeciwko interesom państwa i interesom narodu albańskiego”.

RZYM, 7.7. (PAP). — Jak komunikuje albańska agencja telegraficzna, w dniach 1 i 2 lipca nad terytorium Albanii w okolicy Starando pojawiły się ponownie samoloty greckie. Dnia 3 lipca kilku żołnierzy greckich ostrzeliwało pogranicze albańskie w okolicy Leskoviaka.

Albańska straż graniczna nie odpowiedziała na powyższą prowokację.

Umowa handlowa polsko-austriacka

WIEDEŃ, 7.7 (PAP). — W środę parafowana została w Wiedniu polsko-austriacka umowa handlowa oraz układ płatniczy, regulujący wymianę towarową między obu państwami na okres do 30 czerwca roku 1949.

Obrady KC Francuskiej Partii Komunistycznej

PARYŻ, 7.7 (PAP). — Komitet centralny Francuskiej Partii Komunistycznej będzie obradował 8 i 9 lipca w Genilly pod Paryżem.

Wybory w Holandii

HAGA, 7.7 (PAP). — W środę odbyły się w Holandii wybory do Drugiej Izby Stanów Centralnych. Wybory zakończyły się o godz. 17 i miały przebieg spokojny.

Frekwencja wyborcza była bardzo znaczna, gdyż w Holandii istnieje przymus głosowania pod rygorem grzywny w wysokości 5 guldenów. Do wyborów stanęło 12 partii politycznych, spośród kandydatów tych partii ludność Holandii miała dokonać wyboru 100 deputowanych. Wyniki wyborów nie są jeszcze znane.

W związku z wyborami oczekiwana jest dymisja premiera Beela.

Turcja podpisała umowę dwustronną z USA

LONDYN, 7.7 (PAP). — Z Ankarą donoszą, że Turcja Zgromadzenie Narodowe ratyfikowało dwustronną umowę z USA w sprawie pomocy w ramach planu Marshalla.

Pracownicy ambasady RP w Pradze na Wspólny Dom

PRAGA, 7.7 (PAP). — Pracownicy ambasady RP w Pradze zadeklarowali na budowę Wspólnego Domu Zjednoczonej Partii Klasy Robotniczej w Warszawie sumę 199.660 koron czeskich.

Rada Bezpieczeństwa obraduje nad sprawą Palestyny

Gromyko krytykuje działalność Bernadotte

NOWY JORK, 7.7 (PAP). Według doniesień PAP, rozjemca z ramienia ONZ w konflikcie palestyńskim Bernadotte, zwrócił się do Rady Bezpieczeństwa z prośbą o zaapelowanie do rządów państw arabskich i państwa Izrael w sprawie przedłużenia rozejmu w Palestynie. Bernadotte wyraża obawy, iż wobec odrzucenia jego propozycji przez rządy państw zainteresowanych, istnieje możliwość wznowienia działań wojennych w Palestynie w dniu 9 lipca br.

Rada Bezpieczeństwa rozpatrywała sprawę Palestyny na posiedzeniu we wtorek i w środę.

Delegat radziecki Gromyko podda na wtorkowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa ostrej krytyce działalności Bernadotte, a zwłaszcza jego propozycje przeprowadzenia zmian granic obu państw w Palestynie (oddanie Jerozolimy oraz obszaru Negew Arabom w zamian za przyznanie Żydom zachodniej części Galilei).

Na śródomowym posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa delegat Komitetu Arabskiego Husseini zaprottestował przeciwko temu, że przewodniczący Rady Manuilski (delegat Ukrainy) zwraca się do przedstawiciela żydowskiego jako do przedstawiciela rządu Izraela, powołując się na to, że ONZ nie uznaje jeszcze tego państwa. Manuilski w odpowiedzi oświadczył, iż przedstawiciel żydowski znajduje się w identycznej sytuacji co delegat republiki Indonezyjskiej i zażądał głosowania w tej sprawie. Rada zaakceptowała wniosek Manuilskiego 6-cio głośnie. Po głosowaniu, Husseini ostentacyjnie opuścił salę obrad.

Z kolei Rada przystąpiła do rozpatrzenia rezolucji brytyjskiej w sprawie przedłużenia rozejmu w Palestynie.

Przedstawiciel ZSRR Gromyko stwierdził, że dyskusja ta jest przedwczesna, gdyż Rada nie posiada informacji, odnośnie powodzenia lub fiaska dogadującego obecnie końca rozejmu.

Delegat Syrii Al Houry oświadczył, że rozejm został „niedawno pogwałcony” na skutek wymiany przedstawicieli dyplomatycznych między St. Zjednoczonymi, a państwem Izrael.

Na tym posiedzeniu Rady odroczone. PAP donosi z Nowego Jorku, iż przedstawiciel Wysokiego Komitetu Arabskiego — Ahran Zuayter oświadczył przedstawicielom prasy, że wobec odrzucenia propozycji Bernadotte w sprawie przedłużenia rozejmu, działania wojenne w Palestynie zostaną wznowione w najbliższych dniach.

W czasie defilady wojskowej żydowskiego garnizonu w Jerozolimie, dowóca tego garnizonu Shalter wygłosił przemówienie, w którym wezwał żołnierzy żydowskich do „walki na śmierć i życie o istnienie narodu żydowskiego i jego ostateczne zwycięstwo”.

W sprawie propozycji Bernadotte'a przewidującej werbunek obywateli amerykańskich do międzynarodowej policji w Jerozolimie, rząd USA zawiadomił sekretariat ONZ iż nie sprzeciwia się zrealizowaniu tego projektu.

Według doniesień Reutera z Cypru wyruszył do Palestyny pod eskortą kontrtorpedowca francuskiego statek „Panyork” wiozący na pokładzie 2.100 emigrantów żydowskich internowanych dotychczas przez władze brytyjskie.

Obserwator ONZ major francuski Rene Labarrere poniósł śmierć w czasie inspekcji linii arabskich wskutek najechania samochodu na minę. Komunikat o wypadku podał sekretariat ONZ.

WKP (b) nie wyśle delegacji na V Zjazd KPJ

MOSKWA, 7.7. (PAP). Agencja Tass donosi, że Centralny Komitet Wszechzwiązkowej Partii Komunistycznej (bolszewików), otrzymał od Centralnego Komitetu Jugosławii skieranej Partii Komunistycznej zaproszenie na V Zjazd tej partii i prośbę o przysłanie delegacji. Centralny Komitet WKP(b) postanowił nie wysłać delegacji na zjazd Komunistycznej Partii Jugosławii, ponieważ Centralny Komitet KPJ odmówił wzięcia udziału w naradzie Biura Informacyjnego Partii Komunistycznej i tym samym postawił poza rodzinną partią komunistyczną.

Wzrasta ruch strajkowy w USA

WASZYNGTON, 7.7 (PAP). — Ministerstwo Pracy USA opublikowało dane, z których wynika, że w I kwartał roku 1948 strajkowało 745 tysięcy robotników w porównaniu z 276 tysiącami w tym samym okresie ub. r.

NOWY JORK, 7.7 (PAP). — Około 40 tysięcy górników amerykańskich, pracujących w kopalniach węgla należących do trustów stalowych w Stanach Wirginia i Pensylwania, rozpoczęło strajk na znak protestu przeciwko odmowie właścicieli podpisania umowy zbiorowej.

Kilka tygodni temu około 90 proc. właścicieli kopalń węglowych w Stanach Zjednoczonych podpisało z górnikami nowe umowy zbiorowe. Umowa zbiorowa, której domagali się górnicy Pensylwanii i Wirginii przewidywała zastrzeżenie, iż w przypadku pewnych kwot, w zależności od ilości wydobytego węgla, na fundusz emerytalny, — klauzule nie zezwalają na pracę w kopalniach górników, którzy w określonym terminie nie przystąpią do związku zawodowego.

Dyrekcje kopalń wyraziły zgodę na wszystkie warunki poza ostatnim, twierdząc, że jest on sprzeczny z ustawą antystrajkową Taft — Hartley.

Przywódcy Związku Zawodowego górników amerykańskich oświadczyli, że górnicy nie powrócą do pracy przed podpisaniem układu zbiorowego.

Rząd de Gasperi projektuje nowe ustawy antyrobotnicze

RZYM, 7.7. (PAP). — Dzienniki włoskie podały, w ostatnich dniach szereg wiadomości, dotyczących projektowanych przez rząd de Gasperi'ego ustaw, mających służyć jako środek nacisku w stosunku do robotników.

Dziennik „Popolo” informuje, że Rada Ministrów w dniu 3 lipca potwierdziła swój zamiar wydania ustawy, ograniczającej prawo robotników do strajków pod pretekstem, jakoby ostatnie strajki „miały charakter polityczny i przyniosły straty eksportowi”.

Rada Ministrów potwierdziła również, iż rząd użyje wszelkich środków celem za pewnienia „porządku i prawa do pracy”, co oznacza ochronę lamistrajków. Według komunikatu „Popolo” minister spraw wewnętrznych Scelba opracował plan tych środków. Przede wszystkim w wypadku strajku pracowników przedsiębiorstw użyteczności publicznej ma być przeprowadzona natychmiastowa militarna interwencja.

Loteria ta będzie się opierać na funduszach przede wszystkim robotników i urzędników, którzy na ten cel będą musieli oddać 60 proc. jednomiesięcznej pensji.

Drugi dekret dotyczy bezrobotnych. Dekret postanawia, że przedsiębiorstwa, liczące ponad 1000 osób, mogą zwolnić z pracy naraz 100 robotników. Przedsiębiorstwa, liczące mniej niż 1000 osób, nie zostały ograniczone co do ilości zwalnianych robotników.

Gimnastycy polscy na zlocie Sokolów w Pradze

PRAGA, 7.7. (PAP). W czwartym dniu uroczystości zorganizowanych w ramach XI Ogólnosokolowskiego Zlotu Sokolów wystąpił na obryzmionym stadionie im. Masaryka polskie zespoły gimnastyczne. Mimo ulewnego deszczu na trybunach stadionu zgromadził się 230-tysięczny tłum widzów, oczekujący z zainteresowaniem wystąpienia gości polskich. Na trybunie honorowej obecni byli premier Zapotocky, przewodniczący Czeskiej Rady Narodowej poseł Kopriva, ministerowie Dr Gregor, Dr Cepicka, prof. Nejedly oraz wiceprzewodniczący Zgromadzenia Narodowego Richter.

Z gości polskich przybyli minister pełnomocny Wiktor Grosz, wiceminister oświaty Krassowska oraz ambasador RP w Pradze — Olszewski.

Jak stwierdza prasa miejscowa, wystąpienie gimnastyków polskich było jednym z najefekowniejszych spośród oglądanych dotychczas w ramach XI Ogólnosokolowskiego Zlotu Sokolów w Pradze.

Holandia ma otrzymać rdzennie nie mieckie miasta Bentheim, Vendo oraz wyspę Borkum w ujściu rzeki Ems. Na terenach tych znajduje się trzy czwarte wszystkich źródeł naftowych Niemiec, 80 proc. ogólnej ilości niemieckiego ropy, znaczne zapasy węgla brunatnego i gazu ziemnego. Stosownie do umowy londyńskiej Belgia otrzymała okręg miasta Monschau i część okręgu Schleidn, gdzie znajdują się największe niemieckie elektrownie wodne. Luksemburgowi ma być przyznany teren pograniczny wzdłuż rzeki Mozell.

CGT protestuje przeciwko rozwiązaniu zw. polskich robotników rolnych we Francji

PARYŻ, 7.7. (PAP). — Generalna Konfederacja Pracy (CGT) przesłała na ręce ministra spraw wewnętrznych Mocha protest przeciwko rozwiązaniu Związku Osadników i Robotników Rolnych we Francji.

W proteście tym CGT pisze, że „Związek czynił wielkie wysiłki by powiększyć wydajność pracy swoich członków i tym samym przyczynić się do poprawy sytuacji aprowizacyjnej we Francji. Zarządca sę podobno związkowi — stwierdza protest — jego pozytywne ustosunkowanie się do akcji repatriacyjnej Polaków z Francji do Polski. Otóż wiadomo, że problem ten reguluje francusko — polska komisja mieszana, która jest powołana do realizowania planu ustalonego przez umowę repatriacyjną”.

Za uległość płacą Anglosasi terytorium niemieckim Dalsze szczegóły konferencji londyńskiej

BERLIN, 7.7 (PAP). — Z Berlina donoszą, że w czasie obrad gubernatorów wojskowych zachodnich stref okupacyjnych w Frankfurtcie wyszły na jaw nowe ciekawe szczegóły rezolucji londyńskiej w sprawie Niemiec. Z wypowiedzi uczestników konferencji frankfurckiej wynika, że na podstawie uchwał londyńskich mają być przeprowadzone zmiany terytorialne na rzecz państw sąsiadujących.

Mocarstwa anglosaskie chcą użyć terenów niemieckich jako rekompensaty dla swych europejskich satelitów za koncesje z ich praw suwerennych na rzecz imperialistów amerykańskich.

Gen. Clay nadmienił mimochodem, że mieszkańcy Saary nie będą brali

ś. i p. **Stefan Mateja** Sędzia Bojownik w walce o prawo i sprawiedliwość społeczną zginął śmiercią żołnierza dnia 10 sierpnia 1944 r., przeżywszy lat 41. Pogrzeb odbędzie się dnia 9 lipca, tj. w piątek, o godz. 14-ej, z kościoła św. Karola Boromeusza na cmentarzu Powązkowski do Alei Zasłużonych o czym zawiadamiają **żona, dzieci, rodzina i przyjaciele.**

Nota Polskiej Misji Wojskowej

Calszy ciąg ze str. 1-ej

Tworzenie partii politycznych przez siedleńców stanowi zasadniczą przeszkodę dla asymilacji przesiedleńców i zachęca ich do podtrzymania ducha stałej agitacji antypolskiej, której ostatecznym rezultatem jest wojowniczy rewizjonizm, jak to wykazali członkowie wspomnianego wyżej „Reichstagung” w Brunświku. Mowy, wy-

głoszone przez polityków w Brunświku przyczyniają się do szerzenia nacjonalistycznej i militarystycznej ideologii pangermańskiej oraz zawierają w sobie krytykę decyzji sojuszników, stanowiąc w ten sposób pogwałcenie dyrektywy Rady Kontroli Nr 40.

Polska Misja Wojskowa wyraża głębokie przeświadczenie, że bezprawna działalność niektórych polityków niemieckich, starających się zapobiec naturalnemu procesowi asymilacji przesiedleńców oraz usiłującym zdobyć sobie miano bohaterów narodowych przez udzielanie rewizjonistycznych przysiężeń i przez propagandę nienawiści przeciwko sąsiadom Niemiec, jest nie tylko sprzeczna z polityką sojuszników w Niemczech, lecz wybitnie szkodliwa dla ogółu samych przesiedleńców, odwracając ich od naturalnych wysiłków w kierunku pozyskania równych z ludnością miejscową praw politycznych i gospodarczych.

Pragnąc, aby polityka nienawiści, uprawiana przez niektórych polityków niemieckich, budujących swą karierę polityczną kosztem swych niedoświadczonych zwolenników, została definitywnie ukrócona, Polska Misja Wojskowa ma zaszczyt prosić: 1) aby partie polityczne i organizacje przesiedleńców zostały skutecznie zakazane i aby głosowanie na kandydatów takich organizacji uznano za nieważne i niebyłe; 2) aby szeroko opublikowano, że rewizjonistyczne deklaracje, propaganda oraz działalność tego rodzaju, jak ujawniona w Brunświku, są surowo zabronione, a winni będą ścigani sądowo.

Na wzór słynnego „protokołu M”

Nowa prowokacja faszystowska w Niemczech

BERLIN, 7.7. (PAP). Dzienniki berlińskie, powołując się na źródła paryskie, podają o istnieniu nowego „dokumentu” przypominającego prowokacyjny „dokument” tzw. „protokołu M”. Dzienniki podkreślają, że jest to nowa próba lansowania faszystowskiej SED dążąca do obsadzenia za-

chodnich sektorów Berlina. Gazety berlińskie zwracają uwagę na fakt, że ta nowa prowokacja zbiegła się w czasie z pobytam w Londynie członka zarządu SPD Heinego, któremu przypisuje się autorstwo protokołu „M”.

BERLIN, 7.7. (PAP). Centralny sekretariat SED w Niemczech ogłosił protest przeciwko istnieniu „czarnej gwardii”, oraz szpiegowstwu ekonomicznemu uprawianemu w radzieckiej strefie okupacyjnej. Elementy reakcyjne Niemiec, głosi protest — wspólnie z kapitałem amerykańskim organizują najemną gwardię, która składa się przeważnie z byłych hitlerowców. Gwardia ta istnieje również w amerykańskim sektorze Berlina.

Gwardia ta jest środkiem walki z elementami demokratycznymi Niemiec. Jako dopełnienie „czarnej gwardii” powstała policja przemysłowa, jako załęcz organizacji terrorystycznej, mającej na celu wszelkimi siłami przeciwstawienie się pokojowej odbudowie gospodarczej radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec.

Zapowiedź układu o współpracy między Rumunią i CSR

PRAGA, 7.7. (PAP). — Czesosłowaccy minister informacji Waclaw Kopec ky, przemawiając na posiedzeniu Towarzystwa Łączności Kulturalnej i Gospodarczej z Rumunią, zapowiedział podpisanie w najbliższym czasie w Bukareszcie układu o sojuszu i współpracy między Czesosłowacją i Rumunią.

Przed ratyfikacją polsko-węgierskiego układu o przyjaźni

BUDAPESZT, 7.7. (PAP). We wtorek po południu komisja spraw zagranicznych parlamentu węgierskiego rozpoczęła debatę nad projektem ustawy o ratyfikacji polsko — węgierskiego układu o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej.

Na tym samym posiedzeniu minister spraw zagranicznych Molnar złożył sprawozdanie z konferencji warszawskiej, które komisja spraw zagranicznych jednogłośnie i entuzjastycznie przyjęła do wiadomości.

Prof. Sierpiński członkiem Instytutu Francji

Akademia Nauk w Paryżu na swym ostatnim posiedzeniu czerwcowym wybrała na swego członka — korespondenta profesora Uniwersytetu Warszawskiego, doktora Waclawa Sierpińskiego.

Przed Międzynarodową Konferencją Młodzieży Pracującej

W ostatnich dniach odbyło się w Ilokalu Zarządu Głównego Związku Walki Młodych z udziałem sekretarza Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej Berta Williamsa zebranie Komitetu Przygotowawczego Międzynarodowej Konferencji Młodzieży Pracującej.

Na czele Komitetu Przygotowawczego

go stanął przedstawiciel młodzieży polskiej oraz kierownik Biura Potrzeb Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej — Dwyer. W celu zapoznania przedstawicieli młodzieży zagranicznej z życiem młodzieży w Polsce współczesnej, Komitet postanowił wydać szereg publikacji i broszur w czterech językach obcych.

Kongres jedności młodzieży polskiej 20 i 21 lipca we Wrocławiu

W dniach 20 i 21 lipca br. odbędzie się we Wrocławiu Kongres Zjednoczonej młodzieży organizacji młodzieżowych ZWM, ZMW, „Wici” OMTUR i ZMD.

W kongresie wezmą udział przedstawiciele wszystkich kół poszczególnych organizacji młodzieżowych z terenu całej Polski, wybrani na okręgowych konferencjach wyborczych.

Ponadto na kongres przybędzie 50-osobowa delegacja młodzieży akademickiej oraz delegacja młodzieży demokratycznej z zagranicy i młodzieży polskiej z Francji, Czechosłowacji i Włoch.

Kongres uchwali statut i deklarację programową oraz wybierze władze na czelne Zjednoczonej Organizacji Młodzieży Polskiej.

Rehabilitacji Kabacińskiego domaga się naród francuski

PARYŻ, 7.7 (PAP). — Komisja rewizyjna procesów ministerstwa sprawiedliwości odrzuciła prośbę o rewizji procesu Polaka Kabacińskiego i kpt. Moreau.

Dziennik „Ce Soit” przypomina, że minister sprawiedliwości Andre Marie zainteresowany w Zgromadzeniu

Narodowym przez deputowanego komunistycznego Tournee, zobowiązał się do przeprowadzenia rewizji procesu.

Dziennik „Humanite” pisze: „Cały naród francuski, oburzony decyzją komisji, protestuje i żąda rehabilitacji tych dwóch patriotów.”

Faszystom nie należy do przeszłości

»Nowoje Wremia« o projekcie Deklaracji Praw Człowieka

MOSKWA, 7.7. (PAP). — Tygodnik radziecki „Nowoje Wremia” omawia uchwalony niedawno na 3-iej sesji komisji Rady Gospodarczo — Społecznej ONZ projekt Deklaracji Praw Człowieka. Delegacja radziecka na posiedzeniu komisji domagała się odrzucenia tego projektu jako niezadowolającego i opracowania nowego. Ponieważ wniosek nie przeszedł wskutek opozycji bloku państw anglosaskich, delegacja radziecka wstrzymała się od głosowania.

Pismo stwierdza, że deklaracja nie przewiduje rzeczywistego równouprawnienia wszystkich ludzi bez różnicy ras, narodowości, stanu, wyznania, języka i pici, zgodnie z zasadami demokracji i niezależności politycznej narodów.

Projekt deklaracji nie wspomina ani słówkiem o akcji, jaką należałoby podjąć, by nie dopuścić do odrodzenia się faszystów.

Niektórzy członkowie komisji uważali, że o faszystwie i nazizmie w Deklaracji nie warto w ogóle wspominać, gdyż są to już „cienie przeszłości”. Te go rodzaju świadoma lub nieświadoma krótkowzroczność — stwierdza czasopismo — brzemienne może być w poważne następstwa. Czyż można zamknąć oczy na istnienie monarcho-faszystowskiego reżimu w Grecji, który wy mordował już tysiące niewinnych ludzi? — pyta „Nowoje Wremia”. Czyż naród hiszpański nie jest wydany na łup samowoli frankistowskiej? Czy Mo sley z jego propagandą rasistowską i kulem „fuehrera” lub rasista Malan, który doszedł niedawno do władzy w Unii Południowo — Afrykańskiej, są „cieniami przeszłości”? Czyż nie słusznie biją na alarm czolowi działacze USA z powodu faszystacji ustroju państwowego tego kraju? Nie, faszystom nie odszedł jeszcze w przeszłość.

Walka przeciwko ciemnym siłom reakcji jest świętym obowiązkiem tych wszystkich, którzy czynem, a nie słowem dochowują wierności zasadom demokracji.

W dalszej części artykułu „Nowoje Wremia” podkreśla, że stanowisko państw anglosaskich i ich satelitów, występujących w obronie powyższej Deklaracji Praw Człowieka, jest zupełnie zrozumiałe. Potrzebna jest im bowiem Deklaracja, która by — choć nie zobowiązywała i służyła jedynie jako parawan dla popełnianych bezprawia. Dość wskazać na ciężkie porażenie wleomilionowych mas w kolo niach brytyjskich, lub na potworną dyskryminację rasową w USA, by stwierdzić, że w krajach tych nie są przestrzegane elementarne prawa człowieka.

W konkluzji „Nowoje Wremia” pisze: „Nie takiej deklaracji oczekują narody świata od Organizacji Narodów Zjednoczonych. W ciągu ostatnich 10-leci miliony ludzi poznały istotną wartość wolności. Niemal ośmioro złożyły one na ołtarzu walki o swą niezależność i zasłużyły na prawdziwe, a nie fikcyjne prawa”.

W kilku wierszach

- PRAGA. W pobliżu miejscowości Lany zginął w czasie katastrofy samochodowej dyrektor Zakładów Przemysłowych „Skoda” dr inż. Neumann.
- MEKSYKO CITY. Prasa meksykańska wykazuje duże zainteresowanie dla wystawy polskiej sztuki ludowej, zorganizowanej przez poselstwo RP, oraz Biuro Współpracy Intelktualnej Meksyku.
- LONDYN. Agencja Reutera donosi, że w dniu 25 lipca rozpocznie się przed sądem denazyfikacyjnym w Garmisch Partenkirchen w Bawarii proces przeciwko wdowie po Goeringu Emmie Goering.
- WIEDEŃ. „Oesterreichische Zeitung” donosi, że pod naciskiem zachodnich władz okupacyjnych Austria jest zmuszona wydawać miesięcznie 12 mil. szylingów na utrzymanie tzw. uchodźców, z których większość stanowią ukrywający się faszysty, którzy znaleźli schronienia w zachodnich prowincjach Austrii.
- Dotychczas Austria wypłaciła na ten cel 70 mil. szylingów.

POLSKA BĘDZIE MIAŁA DOŚĆ WŁASNEGO CHLEBA

Wywiad z min. rolnictwa ob. Dąb-Kociołem

MINISTER ROLNICTWA I REFORM ROLNYCH OB. DĄB - KOCIOŁ
UDZIELIŁ PRZEDSTAWICIELOWI NASZEJ REDAKCJI NASTĘPUJĄCEGO WYWIADU NA TEMAT TEGOROCZNYCH ZNIW:

— Z jakiej powierzchni zostaną w tym roku przeprowadzone zbiory i czy powierzchnia ta zwiększyła się w porównaniu z ubiegłym rokiem?
— Wielka praca oczekuje rolnika polskiego w czasie tegorocznych zniw. Musi on, spełnić zadanie ogromnej wagi, gdyż powinien dostarczyć krajowi

nych. Widoki na lepsze zbiory mamy również do zawiązania temu, że za siewy jesienne w ub. roku i wiosenne w tym roku zostały przeprowadzone w porę. Należy wreszcie wymienić i współzawodnictwo pracy na wsi, które się także przyczyniło do powiększenia powierzchni zasiewów i do podniesienia wydajności ziemi.

— Jakże poczyniono przygotowania do zniw? Czy przewidywane są jakieś szczególne trudności?
— Długotrwałe deszcze i burze spowodowały położenie się zbóż, szczególnie żyta, co w dużej mierze ograniczyło użycie żniwiarzy i pociągnięto za sobą potrzebę zastosowania na większą skalę ręcznego koszenia. Zboża jare, a także pszenicę da się żąć żniwarkami i tu spółdzielcze ośrodki maszyn rolniczych (obecnie mamy ich około 1.000) odegrały bardzo dużą rolę. Udzieliła one pomocy rolnikom, związując z maszynami, którzy nie mają własnych maszyn.

Do usprawnienia tegorocznej akcji żniwnej przyczyni się też niewątpliwie fakt, że liczba koni w kraju poważnie się zwiększyła i wynosi obecnie przeszło dwa miliony. Ziemia Odzyskana, która w ubiegłym roku mocno odczuwała brak koni, będąc w tym roku w znacznie lepszym położeniu, ponieważ większość koni zakupionych zarówno zagranicą, jak i w kraju, została skierowana na Ziemię Odzyskaną.

Okres żniw trwa stosunkowo krótko i w tym czasie muszą być użyte wszelkie środki prowadzące do przyspieszenia tempa pracy i pozwalające w porę zebrać zboże z pola. Do tego celu trzeba użyć wszelkiego rodzaju sprzętu żniwnego, będącego w posiadaniu również osób prywatnych, dla wykorzystania go w ramach pomocy są-

siedzkiej. Nie wolno dopuścić do tego, aby maszyny żniwne były bodaj przez dzień nieczynne, a biedny, matorośny chłop musiałby się nie nadzielić z żniwami.

Szczegółowo opracowany plan pomocy sąsiedzkiej i ustalone normy wynagrodzenia za pracę pomogą rozwiązać te zagadnienia w sposób obywatelski, uczciwy i sprawiedliwy.

Majątki państwowe zaangażowały na żniwa robotników sezonowych, aby móc w porę zebrać zboże z pól. Majątkom tym przyjdą również z pomocą junacy z brygad „Służba Polsce”.

W ubiegłym roku były słabo wykorzystane żniwiarki snopu — wiązałki gdyż brakowało sznurka. W tym roku maszyny te będą mogły być w pełni wykorzystane.

— Jak można na podstawie dotychczasowych danych o wegetacji roślin ocenić tegoroczne zbiory? A równocześnie drugie pytanie: czy i w jakim stopniu wpłynęły klęski żywiołowe na wysokość zbiorów?
— Zarówno zboża ozime, jak i jare mimo długotrwałych deszczów zapaściły się dobrze. W porównaniu z ubiegłym rokiem urodzaj będzie w wielu okolicach dwukrotnie wyższy.

Powódź, która w tym roku nawiedziła województwa krakowskie i rzeszowskie, poczyniła szkody w zasiewach na przestrzeni 50 tys. ha, a gradobicie, które wystąpiło w niektórych okolicach kraju, zniszczyło około 2.500 ha zbóż. Były to jednak klęski o charakterze lokalnym. Ich skutki w całokształcie naszej gospodarki zbożowej nie będą miały wielkiego znaczenia.

Począwszy od tegorocznych żniw, chleba wystarczy dla wszystkich obywateli w kraju. Potrzeba importu zboża z zagranicy w tym roku już odpada całkowicie.

— Jakże czyni się przygotowania do omlotów?
— W ośrodkach maszynowych, w ma-

jątkach państwowych i prywatnych gospodarstwach odbywa się remont maszyn do omlotów i do czyszczenia zboża pod nowy siew. Rolnictwo nie odczuje w tym roku braku węgla do lokomobili. Poza tym mamy już w Polsce blisko 4.000 wsi zelektryfikowanych, gdzie do omlotów będzie użyta również energia elektryczna jako siła napędowa do młocarni.

Podobnie jak przy żniwach, rolnikom pomogą i przy młóceniu maszyny grupowane w spółdzielczych ośrodkach maszynowych, a pomoc sąsiedzka będzie i tu również miała wdzięczne pole do popisu.

— Jeszcze jedno pytanie, ob. Mini strze: Czy po zaspokoleniu potrzeb krajowych będziemy mogli eksportować ziemiopłodę?
— Nie wątpię, że w przyszłości, w miarę dalszych ulepszeń w uprawie i nawożeniu oraz dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy na wsi będzie my mogli przynosić coraz znaczniejszą nadwyżkę artykułów rolnych na eksport. Po tegorocznych żniwach, naturalnie, po zaspokoleniu potrzeb rynku wewnętrznego, będziemy mieli na eksport pewne ilości jęczmienia browarnianego, przetworzonego ziemniaczanego i warzywa.

— Moim gorącym pragnieniem jest — oświadczył Minister na zakończenie — aby rolnictwo stało się połączoną dźwignią w podniesieniu naszej gospodarki narodowej ku dobrobytowi, aby pomogło krajowi w odbudowie i w marszu ku lepszej i szczęśliwej przyszłości Polski Ludowej.

Wszystkim chłopom w Polsce i robotnikom rolnym wyrażam podziękowanie za ich dotychczasową pracę i życząc im jak najpomyślniejszych zbiorów. Życzę im słonecznej pogody i spokojnej pracy przy żniwach. Życzę im aby chleb, który zbiorą, nakarmił wszystkich ludzi pracy.

Z PRASY

Zagubiony sens współzawodnictwa

„Trybuna Wolności” zajęła się sprawą wypłacania akcji współzawodnictwa pracy przez administrację niektórych fabryk, stosujących metody biurokratyczne i czysto mechaniczne. Przejawiają się one w likwidowaniu współzawodnictwa indywidualnego na rzecz współzawodnictwa zespołowego. Powodem jest chęć „poprawiania statystyki”. To też często się zdarza, że w wypadku podpisywania umów indywidualnych o współzawodnictwo mniejszy procent robotników zgłasza się do nich niż do akcji zespołowej. Podpisuje się umowy zespołowe, a uczestnicy „nie muszą wiedzieć, że biorą udział we współzawodnictwie”. Organizatorzy takiego „współzawodnictwa” zapomnieli, że zagubili w ten sposób rzecz najważniejszą: świadomości stosunek robotnika do pracy.

Jakież są tego powody?
„Przyczyną tego stanu rzeczy są różnorodne. Wiele kierowników współzawodnictwa zależy bardziej na tym, aby kilku uczestników współzawodnictwa znacznie przewyższało normy, aniżeli na mniejszym, ale masowym przekroczeniu norm przez wszystkich współzawodniczących. Regulaminy współzawodnictwa niektórych zakładów pracy eliminują z tej akcji wszystkich tych, którzy nie osiągną ustalonych go, dość wysokiego minimum przekroczenia normy. Takie tendencje i formy współzawodnictwa uniemożliwiają z góry umosowanie tego

ruchu. Tendencje te są oczywiście głęboko nieludzkie. Nie negując więc olbrzymiej roli, jaką odgrywa współzawodnictwo pracy w wytwarzaniu nowych dóbr, trzeba sobie zdać sprawę, że o średniej wydajności zakładu pracy decyduje przede wszystkim wydajność wszystkich robotników.”

Często też zdarza się, że umowy i zobowiązania akcji współzawodnictwa są sformułowane zbyt ogólnie i mało. Nie też dziwnego, że nie mogą mobilizować robotników do zwiększonych zadań.

Tematyce łączą się z powyższą analizą, zawartą w artykule wstępnym pt. „Decyduje konkretne zobowiązanie”. Felieton p. n. „Walka o mi nuty”. W akcji współzawodnictwa pracy punktualność odgrywa niepowodzoną rolę. W walce z niepunktualnością przoduje, jak się okazuje Łódź i to na wszystkich zakładach pracy tak u wólkniarzy jak i tramwajarzy. Za spóźnienie pierwsze grozi surowa nagana, za następne — obniżka premii. Tak to

„zaczęła się propaganda punktualności. Fabryki, instytucje, wszystkie zakłady pracy ze szczególną skrupulatnością przestrzegają punktualności pracowników. Każda minuta, która nie zostanie wykorzystana, nie można odzyskać. Niepunktualność jest przestępstwem wobec siebie samego, wobec towarzyszy pracy, wobec całego społeczeństwa, bo opóźnia podnie sienie stopy życiowej mas pracujących.”

FILANTROPIA CZY INTERES

Filantropia czy interes? — oto jedno z pytań, jakie stawia tow. Jedrychowski, omawiając w 9 numerze „Nowych Drog” plan Marshalla. Odpowiedź na to pytanie brzmi: — interes.

Tow. Jedrychowski ujawnia mechanizm nacisku na kraje europejskie, wyrażającego się w „pomocy” amerykańskiej. Termin pomocy, jej wysokość, podział funduszy na poszczególne

gólne kraje — wszystko to jest nieokreślone i zależne całkowicie od Ameryki, wówczas gdy państwa europejskie, pragnące korzystać z pomocy muszą wziąć na siebie określone i uciążliwe zobowiązania. O wielkości tych zobowiązań mogliśmy się przekonać ostatnio, gdy stało się wiadome, jakie warunki zawierają tzw. umowy marshallowskie, zawierane przez Stany Zjednoczone z poszczególnymi krajami.

Jak sobie wyobrażają w Ameryce „wolność handlu” i jakie plany mają amerykańscy finansjści w stosunku do walut europejskich — to dalsze pytania, na które znajdziemy odpowiedź w artykule tow. Jedrychowskiego.

„Niekontrolowany handel zagraniczny i niekontrolowany ruch kapitałowy — to ideał amerykańskich monopolistów, którym da to nieograniczoną swobodę dokonywania wszelkiego rodzaju machinacji”.

Dostawy dostawom nierówne. Co innego jest przywozić do danego kraju np. bawełnę i tytoń — a co innego — maszyny Bawełnę i tytoń przedko się zużyje i pozostaje ciężki dług, który nie wiadomo jak spłacić. Maszyny zaś mogą się stać fundamentem rozwoju przemysłu i całej gospodarki. Jest rzeczą jasną, że Amerykanie pragną wywozić do krajów marshallowskich takie towary jak bawełnę, tytoń czy jalka w proszku, a za to jak najmniej maszyn. Plan Marshalla głosi odbudowę Europy, a w RZECZYWISTOŚCI ZMIERZA DO ZAHAMOWANIA ROZWOJU EUROPEJSKIEGO PRZE MYSELU I ROLNICTWA.

Kto chciałby dokładnie zaznaczyć się z tym, jak Amerykanie realizują swoje zamiary w stosunku do poszczególnych krajów, znajdzie dane w artykule tow. Jedrychowskiego. Znajdzie również — rzecz jasna — analizę ich polityki w stosunku do Niemiec. Jej istotą jest uznanie PIERWSZENSTWA NIEMIEC W ODBUDOWIE.

Jakie są dalsze cele planu Marshalla? Niech lepiej o tym powie sam Marshall.

„Żadna grupa nie jest bardziej powołana do dochodzenia w sposób dzielny i zdecydowany swych praw do kierownictwa (nad światem — uwaga nasza) niż ludzie interesu”. „Wszyscy jesteśmy akcjonariuszami tego samego towarzystwa — Stanów Zjednoczonych Ameryki”.

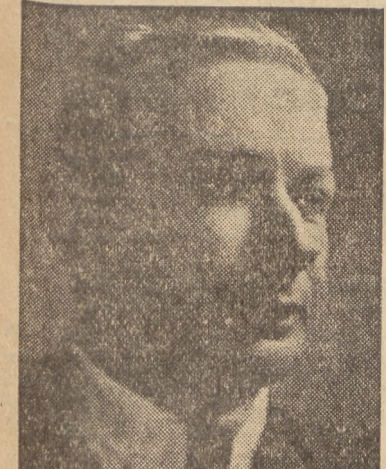
Towarzystwo akcyjne — Stany Zjednoczone Ameryki! Szerzące tego porównania Marshalla zasługują na pochwałę.

Gdy zastanowimy się nad wywodami tow. Jedrychowskiego, zrozumiałe jest stąd, dlaczego plan Marshalla oznacza NARUSZENIE SUWERENNOŚCI GOSPODARCZEJ I POLITYCZNEJ KRAJÓW EUROPEJSKICH.

Jeżeli się kto interesuje sprawą sprzeczności, na jakie napotyka realizacja planów amerykańskich, zwłaszcza w dziedzinie handlu zagranicznego — niech sięgnie do artykułu tow. Rzedowskiego w tymże samym numerze „Nowych Drog”.

Dowie się z tego artykułu jakie skutki pociąga za sobą ogromna przewaga eksportu amerykańskiego nad importem. Eksport amerykański wzrósł w porównaniu z okresem przedwojennym przeszło 2 i pół raza, gdy import pozostał na poziomie nieomal przedwojennym. Jak długo będzie mogła Ameryka stać zwiększając eksport towarów i ograniczać import, zwłaszcza jeśli uwzględnimy, że Stany Zjednoczone stały się nie tylko największym eksporterem, ale i największym wierzycielem innych krajów?

Dalszy ciąg na str. 5.



tych chleba, ile potrzeba na całkowite wyżywienie naszej ludności. Wykonanie tego zadania jest możliwe dzięki temu przede wszystkim, że tegoroczny obszar zasiewów, wynoszący ponad 14 milionów hektarów, jest o 1.000.000 ha większy niż w ub. roku. Osiągnięliśmy ten wzrost przez systematyczną likwidację odlogów, lepszą, mechaniczną uprawę gleby, intensywniejsze jej nawożenie dzięki zużyciu większej ilości obornika i nawozów sztucznych.

NA MARGINESIE

Nie orientujemy się?

„Tygodnik Warszawski” ma do nas pretensję o artykuł z dnia 17 sierpnia, omawiający ostatnie orędzie ks. Prymasa Hłonda. „Tygodnik” sarkawo nam że treść orędzia została przesłana nam „opóźnioną” przedstawiona. To opóźnienie przedstawienie treści orędzia polega na tym, że napisaliśmy, iż przebiega z niego jedna troska:

„Wybielić politykę Watykanu jako Polskę życzywała”.

Trudno nam się wycofać z tego stwierdzenia gdyż nasunąć się musi o nas kaskadem, kto zapomniał się o orędziu. Przypominamy że w trzech orędziach poświęconych ono było cytowanemu starym wypowiedzi papieża na temat Polski, mających wykażać jego przychylny do nas stosunek. Przypominamy, że orędzie nie wspomina nawet o liście papieskim.

W tym stanie rzeczy, swadymyż się orędzie to zostało wydane w chwili szczególnej, gdy należało zająć stanowisko wobec listu papieża do biskupów niemieckich — ma ono specjalną wymowę. Jest to próba wybielenia polityki watykańskiej.

Mimo woli nasuwa się tu pewne porównanie. Pamiętamy wszyscy fałd oburzenia, jaka przeszła przez kraj po atakach Churchilla na nasze granice zachodnie. I cośmy powiedzieli gdyby w tym momencie jakiś polski obywatel opublikował wszystkie jego dawne słowa dżersy pod naszym adresem i wskazywał w ten sposób dowiedzieć, że Churchill i obecnie dąży nas gorąco miłować. Czy nie byłoby to wybielenie polityki Churchilla?

„Tygodnik Warszawski” dźwioli się bardzo naszej pretensji że „nie ma ani jednego słowa potępienia, czy choćby odtrącenia się od antypolskiej wypowiedzi papieża”.

„Możnaby się uśmieć — pisze „Tygodnik” — gdyby sprawa nie była poważna. Widać, że redaktorzy „Głosu Ludu” nie orientują się, co to jest Kościół i katolicyzm. A w tych warunkach i dyskusja jest trudna”.

I my moglibyśmy się uśmieć gdyby sprawa nie była poważna. Jak wiadomo od czasu soboru watykańskiego Kościół uznaje, że papież jest nieomylny tylko w sprawach wiary. Stąd prosty wniosek, że nad polityką świecką papieża katolicy mogą dyskutować. Stąd także prosty wniosek, że gdy np. papież atakuje nasze prawa do Ziemi Odzyskanych, katolicy mogą wyrażać swój sprzeciw.

Tysiącnie głuszą, jakie odczuwały się w tej sprawie świeccy, że społeczeństwo katolickie w Polsce nie żywiło obawy, że protestując przeciw listowi papieża łamie w ten sposób zasady wiary.

Mielikmy więc podstawy aby oczekiwać również od ks. Prymasa i Episkopatu Polskiego, że wyrażą swój sąd o liście papieża zgodnie z siemiem Polaków. „Tygodnik Warszawski” twierdzi, że „nie orientujemy się”, że Kościół i katolicyzm im na to nie pozwala.

Nie udaje się w dyskusję, kto ma rację, musimy stwierdzić że jeśli „Tygodnik” tak był istotnie, sprawa byłaby poważniejsza niż sądzi „Tygodnik Warszawski”. AWU

PO PIERWSZEJ RUNDZIE

WYNIKI JEDNEJ ANKIETY

Przed dyskusją na temat realizacji planu Marshalla, wydawało się prawie pewnym, że największe szanse zwycięstwa na konwencji ma Vandenberg. Organ Big Businessu „United States News and World Report” przeprowadził ankietę wśród 815 redaktorów pism, wychodzących we wszystkich Stanach. Wyniki tej ankiety ogłoszone 18 czerwca, tj. na 3 dni przed rozpoczęciem konwencji w Philadelphia, przesyłały sprawę na korzyść Vandenberg. Badani byli przede wszystkim redaktorzy pism republikańskich; jedynie 1/5 badanych należała do partii demokratycznej. Większość stawiała senatora Vandenberg na pierwszym miejscu, a jedynie 195 redaktorów przewidywało zwycięstwo Dewey'a. Nawet redaktorzy ze stanu New York, twierdzą gubernatora Dewey, w większości swej stawali na Vandenberg, którego fotografie z napisem „Mr. Dark Horse” obnoszono po Philadelphia.

IZOLACJONISCI I INTERNACJONALISCI

Różnice, jakie zaznaczyły się w dyskusji nad planem Marshalla, były pierwszą jaskółką, zwiastującą, że Vandenberg natrafi na trudności, że będzie musiał zwalczyć silny blok, kierwany przez speakeira Izby Repr. rezentantów Josepha Martina, przez szereg wybitnych przywódców republikańskich, jak John Taber, Bricker czy Charles Halleck. Grupa ta uzyskała milio izolacjonistów. Jest ona popierana przez starą gwardię republikańską w osobach Hoovera i p. k. Mac Cormicka, wydawcę Chicago Tribune, posiada ona również sympatię pewnego odtamu Wall-Street, który dąży do oparcia światowej polityki ekonomicznej Stanów Zjednoczonych na zasadzie „konkurencyjnej wolnej inicjatywy”.

Czy słuszna jest nazwa „izolacjonści”, jaką nadano tej grupie? Nie. Jest ona tak samo nieślusna, jak błędna jest nazwa „internacjonalisci”, którą otrzymała grupa Vandenberg. Czasy doktryny Monroe dawno minęły i nikt z tych tzw. izolacjonistów nie pro paguje hasła odizolowania Ameryki i nie mieszanja się do spraw i interesów innych państw. Tak samo nieślusne jest twierdzenie, że internacjonalisci pragną „międzynarodowej kooperacji i współpracy narodów”.

Propagując plan Marshalla „internacjonalisci” uważają to za konieczne uzupełnienie doktryny Trumana i zmieniają tą drogą do opanowania ekonomicznego i politycznego życia narodów, które do planu tego przystąpiły.

JEDNOŚĆ CELU I RÓŻNICA METOD

Kiedy izolacjonisci starali się obciąć sumy, przeznaczone dla realizacji planu Marshalla i wyrazili w ten sposób swoje niezadowolone, nie oznacza to bynajmniej, że rezygnują oni z ekspansji amerykańskiego imperializmu. Różnica pomiędzy nimi dotyczy nie celu, ale środków, metody działania, techniki. Tak jedni, jak i drudzy czynią i będą w przyszłości robili wszystko, co potrzebne dla realizacji programu trustów i monopolii. Różnica pomiędzy nimi polega na różnym ujęciu metod realizacji tego programu.

Starzy reakcyjniści partyjni tak samo, jak i „internacjonalisci” zmierzają

Nasz korespondent Jan Górski pisze z Nowego Jorku

Gdy w dniu 3 kwietnia, po licznych targach, sporach i dyskusjach, Kongres uchwalił plan Marshalla, wydawało się na pozór, że sprawa ta jest już przesądzona. Kiedy przyszło do drugiej części, do wyasygnowania pieniędzy, w Izbie Reprezentantów nastąpił bunt. Komitet pod przewodnictwem Johna Tabera postanowił obciąć preliminowaną kwotę 5,3 miliardów dolarów o 27% i uzyskał poparcie Izby. Wprawdzie później senatorowi Vandenbergowi udało się zmienić uchwały izby i wyjść zwycięsko z tej walki, to dyskusja wykazała jednak, że w obozie republikańskim istnieją zwalczające się grupy i że różnica w ujęciu zagadnień polityki zagranicznej będzie miała swoje odbicie na partyjnej konwencji.

ją do podboju świata. Uważają jednak, że pomoc gospodarczą należy dać innym krajom dopiero wówczas, kiedy rządy tych krajów raz na zawsze wyrzekną się myśli o reformach społecznych i gospodarczych, o nacjonalizacji przemysłu, kiedy całkowicie podporządkują się woli amerykańskich protektorów. Wprawdzie i pomiędzy tymi izolacjonistami są pewne różnice, wprowadzić i tam są 2 skrzydła (Mac Cormick — gubernator Green contra Taft — Taber, — Martin), to jednak wszyscy oni tak, jak i internacjonalisci domagają się wzrostu zbrojeń, roz budowy lotnictwa, wzmocnienia marynarki, umacniania baz i strategicznych terenów. Zarówno izolacjonisci, jak i internacjonalisci są zwolennikami i propagatorami ekspansji amerykańskiej i nie ma między nimi różnic w definicji celów polityki amerykańskiej.

tak jak nie ma między nimi różnic w polityce wewnętrznej. Wszyscy oni są jednakowo reakcyjni i nie różnią się pomiędzy sobą ani w polityce cen, ani w sposobie rozwiązania problemu budownictwa mieszkań, czy też szkolnictwa lub zagadnień praw człowieka.

Istnieją jednak różnice pomiędzy republikanami w poglądach na metody, jakie należy stosować w polityce zagranicznej, zmieniły zasadniczo szanse Vandenberg, który był głównym szermierzem w walce o realizację planu Marshalla. Zwiększyły się natomiast szanse gubernatora Dewey, który rozporządzał wielką maszyną partyjną i miał poparcie Rockefellera, do mu Morgana oraz Du Pont, który w kampanii 1944 r. przeznaczył 200.000 dol. dla propagandy na rzecz Dewey'a. Dewey zapowiadał, że zastosuje metodę „Blitzkriegu”. Już pierwsze

Przed Kongresem Jedności Młodzieży Polskiej

W dniu 16 kwietnia na posiedzeniu władz naczelnych org. młodzieżowych ZWM, Wici, OMTUR i ZMD zapadła decyzja połączenia się w jeden wielki Związek Młodzieży Polskiej.

Na tym posiedzeniu zostało również uchwalone powołanie Komitetów Jedności, mających przygotować grunt pod nową organizację. Do zadań ich należało pogłębić współpracę międzyorganizacyjną oraz szkolenie ideologiczne zorganizowanej młodzieży.

Dziś prace Komitetów — zebrania dyskusyjne i wspólne kursy oświatowe — dobiegają końca. Zbliża się termin Kongresu Zjednoczeniowego.

W Kongresie Wrocławskim, który rozpocznie obrady dn. 20 lipca wezmą udział delegaci wybrani na wspólnych Okręgowych Konferencjach wyborczych. W 93 okręgach w całym kraju wybrano 955 delegatów.

Obok delegatów, wybranych na Okręgowych Konferencjach wyborczych, w Kongresie weźmie udział 50 delegatów młodzieży akademickiej, wybranych przez Zjazd Zjednoczeniowy AZWM „Zycie”, ZNMS, „Wici” i ZMD.

Ponadto na Kongres przybędą goście z granicy: delegacje młodzieży demokratycznej innych narodów oraz młodzieży polska, z Francji, Czechosłowacji i Westfalii.

Głównym tematem obrad kongresu będzie uchwalenie statutu, deklaracji programowej oraz wybór władz naczelnych Zjednoczonej organizacji — Związek Młodzieży Polskiej.

Do nowego Związku młodzież zorganizowana przystąpi silniejsza liczebnie i bardziej zwarta ideologicznie.

Od chwili postanowienia o zjednoczeniu — szeregi młodzieży zorganizowanej zwiększyły się znacznie. W przodującym woj. warszawskim organizacjom młodzieżowym przybyło 5000 nowych członków. Postawa moralna młodzieży obrazuje przede wszystkim masowe przystępowanie młodzieży robotniczej i chłopskiej do współzawodnictwa pracy. Wszyscy przagnęli uczestniczyć w „czynnie konkretnym” prześciganiu się w wykonywaniu dodatkowych prac.

Na wsi współzawodnictwo to przyjmuje różnorodne formy, jak remontowanie świetlic, uprzątanie boisk i placów, porządkowanie dróg itp.

Teraz trwają już gorączkowe przygotowania do nadchodzącego „wielkiego dnia” młodzieży polskiej.

20 lipca wszystkie lokale, zajmowane przez organizację młodzieżową będą odświętnie udekorowane, a po fabrykach zostaną przeprowadzone manifestacyjne zebrania. W dniu 22 lipca zademonstruje swą wolę jedności młodzież wiejska. Tego samego dnia odbędą się w całym kraju zbiórki na budowę Centralnego Domu Młodzieży, a wieczorem we wszystkich kołach młodzieży zapłoną ogniska.

Po zakończeniu obrad Kongresu odbędzie się we Wrocławiu olbrzymi zlot młodzieży polskiej, w którym weźmie udział 40.000 młodzieży z całej Polski.

Znotatnika WARSZAWY

A „Miesiąc Czystości” trwa...

Zaledwie 10% na kilka tysięcy zrzeczonych kupców warszawskich, wzięło udział w konkursie czystości sklepów.

Konkurs ten zorganizował Kupiecki Instytut Wiedzy Zawodowej. Najbardziej czyste sklepy otrzymały dyplomy uznania i nagrody rzeczowe, a pracownicy, którzy przyczynili się waleśnie do utrzymania czystości — listy pochwalne.

Ten pierwszy powojenny konkurs czystości, zorganizowany przez sfery kupieckie, wyrażał nam z jednej strony małe zainteresowanie się kupców warszawskich zagadnieniem higieny, z drugiej zaś — zadął kłam wszystkim sklepikarzom, którzy twierdzą, że sklepy, znajdujące się w zniszczonych dzielnicach, nie mogą być czyste, bo przecież wczoraj zostali wyróżnieni w konkursie ci właśnie kupcy, którzy prowadzą interesy na Powiślu, Woli czy Czerniakowie.

Sprawa stworzenia wzorowych warunków sanitarnych w sklepach jest największą bolączką w stolicy. Nigdzie chyba nie trzeba tak dbać o czystość artykułów spożywczych, jak właśnie w mieście, które z racji swego zniszczenia jest najbardziej podatnym gruntem dla wszelkiego rodzaju zarazków.

Tymczasem jest smutną prawdą, że Warszawa zajmuje pierwsze miejsce na wykazie najbrudniejszych miast, że sklepy warszawskie najmniej dbają o czystość. Wystarczy przejść po bocznych ulicach, nawet reprezentacyjnego śródmieścia, aby ujrzeć „zakazane”, brudne nory, w których sprzedaje się żywność. I o ile podkreślać będziemy zawsze dobrą wolę kupców, usiłujących zerwać z tradycją brudu, o tyle napiętnujemy tych, którzy ustosunkowują się wrogo nie tylko do akcji konkursów czystości, ale i do inspekcji władz sanitarnych.

Brudy ze sklepów warszawskich muszą zniknąć. Tam, gdzie nie pomaga dobre słowo — trzeba użyć presji. Uważamy, że dotychczas stosowane kary za brud są zbyt niskie. Komisje sanitarne powinny zostać wyposażone w podobne kompetencje, jak Komisje Kontroli Cen, a sprawy brudnych sklepów winny być kierowane nawet do Komisji Specjalnej.

Osiągnięcia i nowe plany Plenum Warszawskiej Rady Zw. Zaw.

Wczoraj w sali domu związkowego, Nowy Jazd 1, odbyło się plenarne posiedzenie Warszawskiej Rady Związków Zawodowych.

W pierwszym punkcie obrad przedmówca WRZZ tow. Rustecki złożył sprawozdanie z plenum KCZZ. Miał przy tym powiedzieć, że stosunek organizacji związkowej do związkowca zależy nie tylko od jego udziału w produkcji i odwrotnie: miernikiem zaufania zrzeczonych mas pracujących do aktywności związkowej będzie wkład pracy organizacji opieka i pomoc okazywana członkom w wykonywaniu ich zadań.

Plenum WRZZ przyjęło uchwały KCZZ. W rezolucji ogólnej plenum zwraca się do ludności pracującej m. st. Warszawy o organizowanie pomocy robotnikom walczącym z imperializmem międzynarodowym.

W odpowiedzi na referat polityczny i kulturalno - oświatowy tow. Małuskiego zebrani w szczególnej rezolucji wyrażili najgłębsze oburzenie wobec listu papieża do biskupów niemieckich i zobowiązali się zwiększyć wysiłki w odbudowie stołecznego Państwa Ludowego.

Ożywioną dyskusję wywołał referat organizacyjny tow. Krzewczyka, w którym zostało wyrażone, że ruch zawody w m. st. Warszawie do dziś osiągnął liczbę 262.312 członków.

Wzmocniona została także praca organizacyjna Oddziałów Związkowych. Niedociągnięcia są jednak jeszcze duże: brak łączności z radami zakładowymi, nieodpowiedni czas urzędowania, brak sekcji fachowych, niedosta-

teczne zainteresowanie pracą wśród kobiet, opieszałość w opłacaniu składek bezplanowa praca oraz lekceważenie kolportażu prasy związkowej.

Plenum Rady Związków Zawodowych postanowiło więc wezwać zarządy oddziałów do:

- 1) nawiązania ścisłej łączności z radami zakładowymi,
- 2) zwrócenia większej uwagi na sprawy kobiece,
- 3) czuwania nad działalnością komisji anty-drożyżnianych,
- 4) regularnego składania sprawozdań,
- 5) w związku z centralizacją czasów — rozplanowania urlopow tak, by domy wypoczynkowe były wykorzystane przez całe 10 miesięcy,
- 6) zwrócenia bacniejszej uwagi na sprawy kulturalno - oświatowe, na dobór personelu w pracach świetlicowych.

Będzie się to łączyło z odpowiednim doborem kandydatów do szkół wojewódzkich, a po ukończeniu kursów wciągnięciem ich do aktywnej pracy związkowej.

Uchwalono poza tym, że do 1 września 1948 roku powołane będą przy radach zakładowych komisje współzawodnictwa pracy.

Dla wzmocnienia tej akcji, członkowie związków będą brać czynny udział w naradach wytwórczych i technicznych, a Zarządy Okręgowe i Oddziały Zw. Zawodowych, będą instruować i koordynować prace komisji. (m)

Z Gdańska do Warszawy



Mówi się często i wiele o braku uczciwości, toteż ucieszyłem się bardzo, kiedy otrzymałem z Gdańska. Właściwie zaś nie sam list, a legitymacja tramwajowa z m. st. Warszawy.

Po prostu jeden ze studentów warszawskich zgubił w Gdańsku legitymację tramwajową.

Gdańszczanie, którzy ją znaleźli, oddali do naszej redakcji. Legitymacja czeka spokojnie w właściciela.

Ob. Cunga Tadeusza, studenta Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie — prosimy o zgłoszenie się po odbiór zgubionego.

W „Akademiku” coraz luźniej nie wszyscy jednak mogą skorzystać z wakacji

Popularny Dom Akademicki, królujący nad placem Narutowicza, to małe, zamknięte państwo w jednym 8-piętrowym gmachu i dwóch trzypiętrowych, bliźniaczo do siebie podobnych. Są pokoje mieszkalne, stołówka, czytelnia, świetlica, biblioteka, duże sale gimnastyczne, wreszcie bufet i spółdzielnia, w której można dostać nie tylko mleko i chleb, ale nawet krawiec czy spodenki kąpielowe.

Miesiąc temu wszystkie okna Domu były jasno oświetlone do późnej nocy, niekiedy budzący się dzień zastawał zmęczonego studenta pochylonego nad książką i skryptami.

Wszystkie „kuli”. Zdawali jeden egzamin po drugim, przygotowywali się do następnego i z każdym dniem obliczali sobie „czy przedkoniem”. I tak przez cały miesiąc.

Przez lokatorów „Akademika” udało się na zasłużony odpoczynek. Na wczasy, obozy akademickie, do rodzin czy krewnych na prowincji. Powrócą do Warszawy dopiero jesienią.

Wakacje w Warszawie — nie tylko dlatego, że zatrzymały ich egzaminy.

To ci, którzy oprócz nauki mają jeszcze pracę w różnych urzędach i instytucjach. Często pogodził naukę z pracą, ale muszą zarabiać na swoje utrzymanie, a nieraz i na utrzymanie ze swych zarobków kogoś z rodziny.

Siłą rzeczy spędzają wakacje w Warszawie. Tak wypadła najtaniej. Komornie co prawda zostało podwyższone z 400 do 800 zł miesięcznie, ale „Akademik” jest ich jedynym mieszkaniem, są radzi, że zostali tu przydzieleni.

Czesław S. ma już pół dyplomu architektury, chciałby pojechać do Puław, do rodziny, ale coś kiełdy w Ministerstwie Przemysłu i Handlu, gdzie pracuje dostanie urlop dopiero zimą.

Roman P. przyszył „konsul-dyplomata” pracuje w jednym z biur. Temu urlop przysługuje już w sierpniu. Odgrzeza się, że wzburzy całe morze, gdy się do niego „dorwie”.

Takich są dziesiątki. Zarobkujących

i jednocześnie uparcie zdobywających wiedzę. Jeżeli letnim wieczorem zobaczy ktoś oświetlone okna „Akademika”, niech wspomni o tych, którym nie dane było skorzystać z zasłużonych szkolnych wakacji. (ar)

Z życia organizacji warszawskiej PPR

DZIŚ ZEBRANIE SEKRETARZY KÓŁ DZIELNICY POWISLE
W czwartek, dnia 8 lipca, o godz. 16 w lokalu KD Powisłe (Czerwonego Krzyża 21-23) odbędzie się zebranie sekretarzy kół Dzielnic Powisłe. Obecność obowiązkowa.

Pociąg Praga-Warszawa musi czekać na linię średnicową

Jednym z najbardziej palących problemów stolicy jest sprawa połączenia komunikacyjnego między Warszawą a lewoberzszą i Pragą. Dotychczas jedyną taką arterią jest most Poniatowski, przez który przejeżdża codziennie grubo ponad 200 tys. ludności.

Dbając o polepszenie sytuacji komunikacyjnej stolicy, Rada Narodowa m. st. Warszawy zwróciła się swego czasu do Warszawskiej Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych z prośbą o uruchomienie specjalnego pociągu dla pasażerów, kursującego między Pragą a dworcem Gdańskim. Okazało się, że podobny pociąg kursujący, jest przeznaczony jednak wyłącznie do użytku służbowego i przewozi tylko pracowników P.K.P., powracających z pracy do domu lub odwrotnie. Poza tym pociąg ten zatrzymuje się na jednej z bocznych, leżących dość daleko od kręgozłotwiek z dworców praskich, ewentualnie w pasażerowie nie odniosą zeń większego pożytku.

Propozycję uruchomienia dodatkowego pociągu, odpowiadającego wymaganym warunkom, Dyrekcja PKP odrzuciła.

Trzeba więc, niestety, poczekać na ukończenie linii średnicowej i trasy W — Z wraz z mostem Śląsko - Dąbrowskim. (ar)

Kary za hałasy

Hałasy na ulicach dają się mocno we znaki pracującym w naszym mieście. Zwrócił na to uwagę Wydział Ruchu i Motoryzacji i przystąpił do energicznego „uciszniania” niesforowanych kierowców, sygnalizujących swój przejazd rykłem syren i hukiem motorów.

Ostatnio 9 motocyklistów, jeżdżących bez tłumika zostało ukaranych grzywną. Ponadto przeszli oni surowy egzamin z przepisów o ruchu.

Ci „głośni” sportowcy to: Jan Berger, Tadeusz Manowski, Feliks Studziński, Jan Majlert, Jan Lachucki, Ryszard Brennek, Stefan Ferenc, Stanisław Bedzeński i Zygmunt Ziolo.

Znotatnika Stolicy

DAR DLA BIBLIOTEKI NARODOWEJ
Ob. Zofia Modzeńska ofiarowała Bibliotece Narodowej w Warszawie cenny księgozbiór po śp. Witoldzie Zosel.

Księgozbiór składa się z 481 tomów, obejmując głównie dzieła z zakresu języka polskiego i literatury polskiej, m. in. pierwsze wydanie poematu Słowackiego „Poema Piasta Dantyszka o piekle”.

ODWODNIENIE TARGÓWKA I NOWE KANAŁY
Wydz. Wodno - Melioracyjny przystępuje do prac odwadniających na Targówku. Koszt odwodnienia Targówka wyniesie według kosztorysu 113 milionów zł.

Na Grochowie, przy ul. Kordeckiej, Ossowskiej, Czapskiej oraz Igańskiej rozpoczęto budowę kanałów krytycznych. Wzniesiono także budowę Nowego Kanału Ulgi na Gocławiu. Będzie on oddany do użytku w br. Budowę Kanału Ulgi przzerwano z powodu wysokiego stanu wód Wisły. Szereg kanałów powstanie również na Sierakowie.

W 71 WYPADKACH UDZIELILO POMOCY POGOTOWIE RATUNKOWE
Warszawskie Pogotowie Ratunkowe w czerwcu udzieliło pomocy w 71 wypadkach.

Wśród nich przeważały wypadki samochodowe (27) oraz bójki i napady (25). Ilość katastrof kolejowych i tramwajowych jest znacznie mniejsza. Dużo natomiast było wypadków nagłego zachorzeń i porannek. Liczba ich sięga 450.

ZEBRANIE W ZW. UCZESTN. WALKI Z ZROBNIEM O. N. I. D.
Zarząd Oddziału Warszawa - Zachód W. U. Z. O. N. I. D. powiadomiła swych członków i sympatyków, że w dn. 11 lipca br. o godz. 10 w lokalu Społecznym W. S. M. — Obozowa 85, odbędzie się zebranie z referatem na temat: „Obecna sytuacja międzynarodowa”.

TRZEBA SIĘ POSPIESZYĆ Z WYKUPIENIEM OPAZU
Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia Z. M. wzywa wszystkich posiadaczy opazów (zezwolenia na sprzedaż), wydanych przez Miejskie Zakłady Opalowe, by najpóźniej do dn. 15 lipca br. wykupili i pobrali należny im opał. Po tym terminie niezrealizowane opazowne zostaną anulowane i żadne z tego tytułu reklamacje nie będą uwzględniane.

NALĘPSI UCZNIOWIE KONSERWATORIUM
W roku bieżącym w Konserwatorium Warszawskim, Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej zostali wyróżnieni następujący uczniowie:

Na konkursie Chopinowskim — Barbara Hesse (fortepian) — studio prof. M. Trombini - Kazuro; na konkursie elminacyjnym na Genewie: Henryk Palulis (skrzypce) — studio prof. Kochańskiego i Alina Bolechowska (śpiew) — studio prof. St. Kazuro.

Z eliminacji Ogólnopolskiej na wyjazd do Pragi Czeskiej (Czechosłowacja) wybrano: Stefana Jakowlewa (klarnet) — studio prof. L. Kurkiewicza i Tadeusza Morawskiego (fagot) — studio prof. B. Góreckiego.

1550 dzieci Warszawy na wczasach w górach i nad morzem

Pierwsza grupa 1550 dzieci i młodzieży szkolnej, wysłana na wczasy w inicyjatywy Wydziału Wczasów Zarządu Miejskiego opuściła Warszawę.

Druga grupa młodych wczasowiczów w tej samej ilości zostanie skierowana na wypoczynek przez Wydział Wczasów w sierpniu.

500 dzieci przebywa na wczasach w Obornikach koło Wrocławia, 250 znajduje się w Domu Wypoczynkowym w

Szklarskiej Porębie, 250 jest na obozie wypoczynkowym w Basak-Schleszowie — nad morzem, 350 — w pięknych okolicach Pojezierza Pomorskiego w Lidzbarku koło Działdowa, wreszcie 200 dzieci korzysta z górskich wycieczek, w Tatrach, gdzie są gośćmi Domu Wypoczynkowego w Kościeliskach koło Zakopanego.

Młodzieży towarzyszą pracownicy Wydziału Wczasów i nauczycielstwo. Pracownicy kolejowi i władze Warszawskiej D.K.P. z wielką troskliwością zajęli się dziećmi w drodze. Kilku urzędników kolejowych przybyło nawet samorzutnie na dworzec poza za jejami służbowymi, aby dopilnować „wysyłki” dzieci na wypoczynek.

NOWINY TYGODNIA z Warszawy - Zachód

NA WOLI KOMITETY BLOKOWE TAKŻE NIE PRÓZNUJĄ
Wiele pisało się o aktywności Komitetów Blokowych dzielnicy Warszawa - Południe, Śródmieścia i Pragi, bardzo mało natomiast o Woli. Tymczasem komitety dzielnicy Warszawa-Zachód są może bardziej czynne od innych. Potwierdza to sprawozdania poszczególnych komitetów, nadsyłane do Dzielnicowej Rady Narodowej.

Do Komitetu Blokowego Nr. 70 należy kilka domów zniszczonych, ale zamieszkałych. Dzięki inicjatywie tego komitetu zwolano zebrania, na których lokatorzy

zobowiązali się własnym kosztem wyremontować domy. Do tej pory wykonano już wiele prac.

I tak w posesji przy ul. Czestochowskiej 19 uruchomiono kanalizację, zainstalowano światło elektryczne, wybudowano linię napowietrzną, zaprowadzono gaz oraz oświetlono klatki schodowe. Wyremontowano dom zniszczony był prawie w 30 procentach.

Przy ul. Białostockiej 36 także uruchomiono kanalizację, zaprowadzono światło elektryczne, zabezpieczono klatki schodowe, pokryto dach blachą cynkową i wybudowano śmietniki. Wszystkie prace wykonano z własnych funduszy.

NAJWIĘCEJ TRUDNOŚCI Z DOMAMI WAN-Ń
Komitet „Miesiąca Czystości” dzielnicy Warszawa-Zachód odbył już cztery posiedzenia.

Wola, jedna z najbardziej zniszczonych dzielnic Warszawy, ma wiele kłopotu z odgruzowaniem. Mimo to niektóre ulice doprowadzono do porządku: usunięto gruz i śmieć, oczyszczono fundamenty i wypralono budynki. Dokonano tego na ulicy Kalskiej, Słupeckiej, Sekoczeńskiej, Jo. teki, Krzyżanowskiego, Dworskiej, Skier niewiekiej i innych. Najwięcej trudności mają Komitety Czystości z posesjami, po dzielnicami. Wydziałowi Administracji Nieruchomości, Administratorzy tych domów, nie wywiązują zadanego rozmiaru „miesiąca czystości” i uchylają się od obowiązku czynnego udziału w odświeżaniu dzielnicy.

Na kartki dostaniemy zamiast mięsa konserwy

Resort Przemysłu, Handlu i Zaopatrzenia m. st. Warszawy podaje do wiadomości, że w sklepach rozdzielczych miesnych od dnia 12.VII. do 30.VII. 1948 r. wydawane będą zamiast mięsa — konserwy wleprzowe produkcji krajowej tytułem zaopatrzenia kartkowego na m-c lipiec br. w ilości:

Na kupon Nr 23 kart lipcowych dla kat. I-iej po 1 kg.
Cena detaliczna konserw wleprzowych wynosi 12 zł za 1 kg.
Po zleceniu na konserwy, punkty rozdzielcze zgłoszą się do Wydziału Aprowizacji w obowiązującym terminie od dnia 8.VII. do 10.VII. 1948 r.

Rozliczenie kuponowe należy złożyć po zakończeniu rozdzielce do Wydziału Aprowizacji do dnia 5 sierpnia br.
Jednocześnie w sklepach rozdzielczych spotywczych wydawane będą dla dzieci zamiast mięsa — jajka świeże w ilości:

Na kupon Nr 23 kart lipcowych kat. I, II, III i IV po 14 sztuk.
Cena jaj wynosi 12 zł za sztukę.
Termin wydawania jaj ustala się również do dnia 30 lipca br. Konsumentom obowiązującej są do odbioru konserw i jaj w terminie 3-dniowym od daty otrzymania przez punkt rozdzielczy.

Długotrwałe deszcze „rozpuściły” wały ochronne

Podczas długotrwałych deszczów, wały ochronne na Wiśle narzucone są na stałe niebezpieczeństwo. Pełne niepokoju dni przeżyli mieszkańcy okolic nadbrzeżnych w czasie powodzi, szalejącej na Podhalu. Na szczęście Warszawa i osiedla podwarszawskie wyszły z tego obronną ręką.

Ostatnio mieliśmy znowu długotrwałe deszcze, Wisła przybrała niewiele, wystarcyło jedna, aby na odcinkach 501 — 507 przesłaniał Wał Miedzeszyski, a na odcinkach 505 — 508 — Wał Siekierski

Niebezpieczne miejsca umocnili pracownicy Wydziałów Wodno - Melioracyjnych, a „pomogła” im pogoda.

Wały nadwiślańskie są często narzucone na podobne niespodzianki i przy lada przyborze wody — „przeciekają”.

Sprawy mieszkaniowe na Prezydium Stołecznej Rady Narodowej

W dniu wczorajszym obradowało Prezydium Stołecznej Rady Narodowej pod przewodnictwem ob. Stanisława Sankowskiego.

Prace wstępne budżetu m. st. Warszawy na rok 1949 referował radny William Ramus.

Pół milina młodzieży w Warsz. Okr. Szkolnym

Bilans z zamknięcia roku szkolnego wykazuje, że w Warsz. Okręgu Szkolnym jest — 3.013 szkół, do których uczęszcza 502.566 młodzieży i dorosłych. Liczba nauczycieli wynosi 16 tys. 254.

W przyszłym roku szkolnym, przewidziane jest utworzenie 52 pełnych jedenastoletnich szkół (w Warszawie — 15, poza Warszawą — 26) oraz 16 szkół stopnia licealnego (w Warszawie 11, poza Warszawą — 5).

Ponadto powstaną nowe szkoły zawodowe: 2-letnie i 4-letnie liceum integratorskie w Warszawie, 4-letnie liceum przemysłu gastronomicznego w Płocku, 3-letnie liceum elektryczne w Żyrardowie, 3-letnie lic. przemysłu odzieżowego w Grodzisku oraz 14 szkół średnich zawodowych.

Licea nauczycielskie wypuszczą w przyszłym roku 650 absolwentów.

„C” nie dochodzi do Dworca Gdańskiego

W związku z zagrożeniem budynku przy ulicy Miodowej (róg Długiej) z dniem 6 lipca br. wstrzymano aż do odwołania kursowanie autobusu linii „C” do Dworca Gdańskiego.

Wozy tej linii będą szły od Placu Unii Lubelskiej do ulicy Wierzbowej, trasą linii „A” i „B”. Bilety miesięczne i karty przejazdowe na linię „C” ważne będą od rogu ul. Traugutta i Krak. Przedmieścia na autobusy „E” i „Z”.

Nierówny pojedynek

Sektory i komórki Wydziału Ewidencji Ludności rozrzucone są po całym mieście przy czym większość z nich mieści się na Pradze.

Myśl, aby skomasaować je w jednym miejscu, była dobra. Ano, wybrał no gmach (ul. Chmielna 120) i „Z”.

przystąpiono do remontu. Ukończeniu remontu przeszkadza jednak... 5 lokatorów którzy za nie chcą się wynieść. No, bo dokąd?

Czekają lokatorzy czekają maszyny statystyczne sprowadzone dla biura tajemniczo zwane adremami i — czeka Zarząd Miejski.

Ciekawo kto w tym pojedynku zwycięży.

TEATR KLASYCZNY Mokołowska 13

TYLKO DO WTORKU

o godz. 19

ŚWIAT, DZIEŃ I NOC

Komedia w 3 aktach

Niccodemiego

2099 B

Rekwizyty?

Polskie Radio spisyuje się na ogół bez zarzutu na wszelkiego rodzaju uroczystościach państwowych i świętach narodowych itp. Instalując mikrofony na „mniejszych” uroczystościach. Np. podczas zebrania z racji zakończenia roku szkolnego w dużej sali ZNP — słowa przemawiających nie docierały w głąb sali.

Najwidoczniej ustalenie na podium mikrofonu były tylko uroczystymi rekwizytami...

TEATRY — KINA — RADIO

TEATRY

TEATR POLSKI — (Karasia 2) — dziś o godz. 19 „Cyd”.

TEATR MAŁY (Marszałkowska 61) o godz. 19 „Candida”.

Teatr MINIATURY (Marszałkowska 89) o godz. 19 „Mężczyzna”.

Teatr POWSZECHNY (Zamostkowska 20) o godz. 19 „Głęboko slegają korzenie”.

„WRÓBELEK WARSZAWSKI” (Zygmuntowska 8) o godz. 19.15 rewia humoru „Gdybym miał milion”.

Teatr „COMEDIA” — o godzinie 19 — „Dom Kobiet” Zofii Nałkowskiej.

Teatr RYMALTOŚCI — „Szczęśliwe dni”.

POLSKA YMCA — Codziennie o godz. 19 kabaret literacki p. t. „ANI BE, ANI ME”.

Teatr KLASYCZNY (Mokołowska 13) dziś o godz. 19 „Świt, dzień i noc” Niccodemiego.

Teatr NOWY (Puławska 39) dziś o godz. 19 „Jadła Wdowa” Ruskiewskiego z Lidia Wysocką w roli tytułowej.

Teatr PŁACÓWKA — (Królewska 13) — o godz. 19.30 „Ladaczniczka z zasadami”.

KINA

Kino ATLANTIC — (Chmielna 33) — „Zagubiona” — prod. amer. — poc. 12.30, 16.15, 21.45, zw. zaw. 19.

Kino PALLADIUM — (Złota 7-9) — „Casablanca” — prod. ameryk. — poc. 12.30, 14.45, 19.15, 21.30, zw. zaw. 17.

Kino STYLÓWY (Marszałkowska 112) — „Pygmalion” — prod. ang. — poc. 12.30, 14.45, 17, 21.30, zw. zaw. 19.15.

Kino SYRENA — (Inżynierska 2) — „Pirgowski” — prod. radz. — poc. 14.30, 16.45, 21.15, zw. zaw. 19.

Kino TEŻCA (Suzina 4) — „Gubernantka” — prod. ameryk. — poc. 15.30, 20.30, dla zw. zaw. 18.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 112 — Program Nr 33, poc. o g. 11.

Kino AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 2) — Program Nr 22 poc. 13, w niedzielę i święta 11.

Uwaga! Od dnia dzisiejszego na ekranach kin Palladium, Atlantic, Stylowy, Polonia, Syrena wyświetlany będzie cykl filmowy z przebiegu Konferencji Warszawskiej p. t. „W obronie pokoju”.

W związku z tym dokonano zmian godzin w repertuarze kin.

RADIO

CZWARTEK, dnia 8 lipca 1948 r.

Godz. 8.00 Sygnał czasu. 8.15 Dz. por. 8.30 Muz. por. z płyt. 7.20 „Felka”, powieść. 8.20 „Dalekie lata”, powieść. 12.04 Dz. południowy. 12.25 Utwory fort. w wyk. Teresy Mieniewskiej - Rzepeckiej. 13.00 Koncert popularny. 13.45 III. aud. z cyklu „Kompozytor Tygodnia — Jan Brahms” z płyt. 15.30 „Śpiewamy piosenki”. aud. muz. dla dzieci. 15.50 Muz. lekka z płyt. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 „Na swojską nutę”. 17.00 Muz. symf. z płyt. 17.45 „Elektrotechnika, jej powstanie i rozwój”. odczyt. 18.10 „Dla każdego coś miłego”. 20.00 Dz. wiecz. z 25 Programów. 21.00 Konc. rozrywkowy transm. z Pragi Czeskiej. 21.40 „Najszczęśliwszy człowiek na ziemi”. słuch. 22.20 „Dawna muz.”. XXV aud. na płytach „L'Anthologie Sonore”. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka taneczna z płyt. 23.30 Hymn.

ROLNICTWO NA WYSTAWIE ZIEM ODZYSKANYCH zademonstruje wszechstronnie swoje osiągnięcia

Wystawa Ziem Odzyskanych przedstawia między innymi bilans otwarcia naszej gospodarki rolnej na Ziemiach Odzyskanych.

Cały „materiał dowodowy” naszych osiągnięć w rolnictwie Ziem Odzyskanych jest zebrany w pawilonie „Rolnictwo i wyżywienie”, w części „A” Wystawy. Uzupełnieniem jej jest dział rolny w części „B”. Przedstawia on w formie poglądowej, zarówno dorobek dotychczasowy, jak i kierunki, w jakich zdąża nasze rolnictwo. Z tych względów będzie on miał w dużej mierze charakter pokazowo - dydaktyczny.

Tuż u wejścia dwie duże mapy — kwitniki wykazują, że odłogi, które w r. 1945 stanowiły blisko 90% ogółu gruntów ornych, stopniały w roku 1948 do 13%. Do osiągnięcia tak wybitnego sukcesu przyczyniła się w dużej mierze mechanizacja rolnictwa.

Obok znajduje się stoisko ze zwierzętami futerkowymi, jak: srebrne lisy, bobry, a wreszcie króliki. Wystawcami zwierząt są majątki państwowe i „Samopomoc Chłopska”, przedstawiająca hodowlę w gospodarstwie chłopsko-rolniczym.

Rybnictwo, będzie pokazane w jego

naturalnych warunkach, bo nad zarybionym stawem.

Leśnictwo jako jedna z wielkich dziedzin gospodarki narodowej, znajduje oddzielne pomieszczenie w pawilonie, wybudowanym przez Ministerstwo Leśnictwa. Daje ono pogląd na całą gospodarkę leśną, od produkcji surowca - drewna do jego przeróbki.

Pawilon weterynarii obrazuje całokształt służby lekarsko - weterynaryjnej. Począwszy od zabiegów pielęgnacyjnych, jak kucie koni, stosowanie surowicy i szczepionek zapobiegawczych, aż do wykorzystania odpadków zwierzęcych w Zakładzie Utylizacyjnym.

Wiele zniszczonych budowli wiejskich wymaga niezwłocznej odbudowy. Budowa była zawsze b. kosztowna, a zarazem nieracjonalna, nie odpowiadająca nowym potrzebom gospodarstw. Dlatego na wystawie pokazano zagrodę wiejską, która przy niskim

koszcie daje mieszkańcom maksimum wygody i ułatwień w pracy. Jest to praca Naczelnego Komisarjatu Odbudowy Wsi. Model zagrody jest przeznaczony dla gospodarstwa o obszarze ok. 7 ha, typowego dla terenów zachodnich.

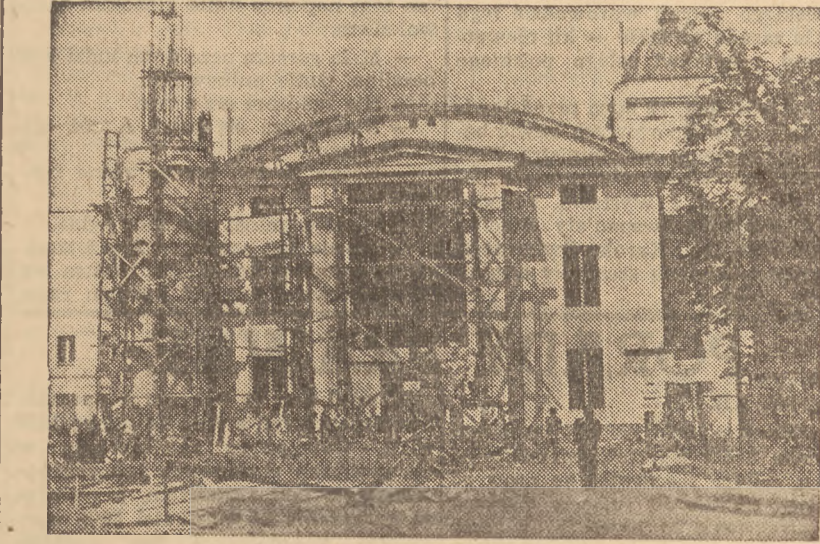
Wreszcie Pawilon Wsi Polski Ludowej. Tu pierwsi mieszkańcy zajmują Związek Samopomocy Chłopskiej. W wielkiej sali obrazuje on wszechstronność działalności, tak na odcinku kulturalno - oświatowym, jak i gospodarczym.

Najbardziej poglądowo mogła wyrazić swoje prace melioracja „Eksponat” jej rozmieszczone są na całym terenie wystawy. Począwszy od wejścia, gdzie mapy kwiatowe są zraszaną wodą z zainstalowanej „deszczowni”, poprzez różnego rodzaju rowy odwadniające, drenarskie itp.

Dalej zwiędzimy salę oświaty rolniczej. Począwszy od szkoły powszechnej i PRW, widzimy tu wszystkie działy szkolnictwa zawodowego. Pracownie szkolne demonstrują zakres wiadomości, jakie młodzież chłopska zdobywa na różnych stopniach nauki. Uwidocznione tu jest również, jak po ukończeniu szkół może ona wykorzystać praktycznie zdobytą wiedzę. Stoisko nauki przedstawia pracownię naukową - rolniczą i obrazuje sieć zakładów i instytucji badawczo-naukowych, będących w służbie rolniczej.

Uzupełnieniem działu rolnego będą majątki państwowe, położone w pobliżu Wystawy, jak np. stacja nasiennej Pustków. Zwiedzający będą mogli również obejrzeć Wilczkowice, położone w odległości 22 km od Wrocławia, które dają obraz wsi eksperymentalnej z rozwiązaniem już częściowo problemem budownictwa.

Inż. Z. CHYLIŃSKI
Pełnomocnik Min. Rolnictwa dla spraw WZO



Pawilon Wsi Polskiej na W. Z. O.

Dalsze protesty w sprawie listu Papeieża do biskupów niemieckich

Senaty Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu oraz Rada Wydziału Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu powzięły na specjalnym posiedzeniu jednomyślnie uchwałę w sprawie listu Papeieża do episkopatu niemieckiego.

Uchwała stwierdza że przywrócenie Polsce Ziem Odzyskanych jest podstawowym warunkiem naszego i naszych sąsiadów bezpieczeństwa i jest faktem nieodwracalnym. Nie ma ani jednego Polaka — brzmiał uchwałą — który by z najgłębszym uczuciem, z całą świadomością odpowiedzialności nie przyjął uchwały Konferencji Warszawskiej Ministrów Spraw Zagranicznych 8 państw stwierdzają-

cych, że granica polsko-niemiecka na Odrze i Nysie zachodniej jest granicą niezachowaną — granicą pokoju. Senat Uniwersytetu i Politechniki we Wrocławiu oraz Rada Wydziału Wyższej Szkoły Handlowej we Wrocławiu — brzmiał końcowy ustęp uchwały — upoważniają rektorów swoich uczelni do przesłania jej na ręce J. E. Prymasa Polski i do podania do publicznej wiadomości.

Do Wydziału Kobiecego OKZZ wpłynęło 60 rezolucji z fabryk województwa krakowskiego, w których pracujące kobiety protestują przeciwko wystąpieniu papeieża w liście do biskupów niemieckich.

Elektrownie czeskosłowackie przysły nam z pomocą

Dnia 2 lipca największy generator w dolnośląskim okręgu energetycznym w czasie szczytowego zapotrzebowania energii elektrycznej, uległ poważnej awarii. Przerwie w zapotrzebowaniu odbiorców zapobiegły elektrownie cze-

chosłowackie okręgu morawsko-ostrowskiego, które za pośrednictwem wrocławskiej dyspozycji mocy zasiliły okrąg energią aż do czasu ponownego uruchomienia generatora.

FILANTROPIA CZY INTERES

(Dokończenie ze str. 3-jej)

Brak równowagi na rynku światowym równoznaczny z deficytem handlowym i ogromnymi trudnościami gospodarczymi większości krajów kapitalistycznych jest jednym z „poważniejszych filarów” obecnej chwiejnej koniunktury w USA — mówi tow. Rzendowski.

Ale ten brak równowagi nie da się utrzymać na dłuższą metę, ponieważ jest sprzeczny z interesami Stanów Zjednoczonych, jako wierzyciela. Oto jedno błędne koło.

Są i inne błędne koła. Plan Marshalla rozbił fundamenty budowy Europy. Czymże wobec tego będą kraje europejskie płacąc za amerykańskie towary? Plan Marshalla to nowa forma eksportu kapitałów, częściowo w formie darów, za które kraje europejskie płacą swą suwerennością i których kosztą ponosi amerykański płatnik podatkowy. Ale jeśli się zwiększy ciężary amerykańskiego płatnika podatkowego, to zmniejszy się siła nabywcza ludności Stanów Zjednoczonych i trzeba będzie jeszcze więcej eksportować, co jeszcze bardziej zaostreży istniejące sprzeczności.

Warto zaznajomić się bliżej z analizą tych sprzeczności. Omawiane ar-

tykuły z ostatniego numeru „Nowych Drog” pomogą nam zrozumieć na czym one polegają. (jk.)

Łódzka Brygada Kosiarzy wyjechała na Ziemie Odzyskane

Zarząd Wojewódzki Związku Samopomocy Chłopskiej w Łodzi, ze względu na dotkliwy brak siana w woj. łódzkiej, zorganizował brygadę kosiarzy, złożoną z 600 ludzi, która wysłana została z własnym sprzętem i kołami na tereny województw szczecińskiego i pomorskiego, bogate w łąki i pastwiska.

Po dokonaniu kosby, siano będzie przetransportowane do woj. łódzkiego i rozprowadzone wśród powiatów, zagrożonych brakiem suchej paszy.

Jaka dziś pogoda

Zachmurzenie zmienne. W ciągu dnia miejscami zachmurzenia duże zwłaszcza na południowym zachodzie kraju z przelotnymi opadami i burzami. Temperatura w ciągu dnia od plus 19 st. do plus 27 st. C. Stałe wiatry z kierunków północno-zachodnich i zachodnich.

TRYBUNA WOLNOŚCI

Tygodnik Polityczno-Społeczny

przynosi w Nr 27 (183)

- S. J. Aleksander Litwin — Decyduje konkretne zobowiązanie.
- J. Uszerenko — Na bezdrożach nacjonalizmu.
- E. Pszczółkowski — Pół roku bez systemu kartkowego.
- Bronisław Wlernik — Uczynił spółdzielczość prawdziwie ludową.
- Bolesław Prus — Bez króla, bez spekulanta.
- Arnold Ślucki — Nawrócony (nowela).
- P. Jewsejew — Dyskusja o muzyce.
- J. Kowalewski — Niesławna rocznica.
- Jacques Clement — Nowy kryzys berliński.
- Jak Wall - Street ratuje ruhrę.
- Program węgierskiej partii pracujących.

Z tygodnia na tydzień. — Z całego kraju. — Kolumna kulturalno-literacka. — Ruch robotniczy za granicą. — Na widowni międzynarodowej. — Zawsz od wszystkim. — Wolna Trybuna. — Sport. — Kolumna humoru. 2088 B

ZAWIADAMIAMY,
ze przy Miejskiej Wytwórni Betonów we Wrocławiu jest czynna Wytwórnia kitów wysoko gatunkowych i popularnych po cenach konkurencyjnych.
Tel. 39-92, 1866 K

NACZELNA DYREKCJA Powszechnych Domów Towarowych
w Warszawie, przy ul. Grzybowskiej 2/4
poszukuje:

Inspektorów buchalterów, planistów i statystów, ekonomistów, prawników, samodzielnych księgowych, rachmistrzów, referentów prasowych, fachowców w dziedzinach: meblowym, żelaznym, papierniczym i chemicznym, stenotypistki i maszynistki.
Podania i życiorysy, należy składać pod „P. D. T.” w P.A.P., ul. Miodz. Jugosłowiańskiej 11, na które będzie odpowiadał Wydział Personalny Powszechnych Domów Towarowych. 2098-K

WĘGIEL
w dowolnych ilościach po cenach urzędowych dostarcza 2098 K
» WĘGLOBLOK «
Biuro: Ordynacka 11, tel. 860-54
Składy: Zwrotnicza 9, tel. 881-59 Bliska 32 (Praga) tel. 10-45-27
Ogłoszenia drobne
HANDLOWE
ARYTMOMETRY — maszyny do liczenia, pisania — części — motorki zakupiemy. Płaćmy najwyższe ceny. Jan Jaworski, Warszawa, Chmielna 26. 539
BRYLANTY — biżuteria — złoto — srebro — zegarki. Kupno — sprzedaż. Nowy Świat 48. N o w a k. 531
RÓŻNE
PRZESTERZEGAM przed nadzyciem skradzionych dokumentów Ob. Kryssa Józefa. 546

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Oddział Narodowego Banku Polskiego w Białymstoku, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie robót instalacji elektrycznej w budynku mieszkalnym, w terminie do dnia 1.IX.1948 r.
Oferty należy składać do dnia 15.VII br. do godz. 12-jej w Oddziale NBP w Białymstoku. Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu o godz. 12.30.
Bliższe informacje udziela Oddział NBP w Białymstoku, gdzie oferenci mogą otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, ślepe kosztorysy oraz projekt instalacji do wglądu, NBP zastrzega sobie prawo:
a) swobodnego wyboru oferenta bez względu na cenę,
b) częściowego korzystania z oferty,
c) unieważnienia przetargu w części lub w całości bez podania przyczyn i ponoszenia z tego tytułu jakichkolwiek odszkodowań.
Tytułem wadium należy złożyć w kasie Oddziału NBP w Białymstoku 2 proc. ogólnej kwoty ofertowej w gotówce, albo w walorach, ustalonych zarządzeniem Ministerstwa Skarbu z dn. 25.XI.1947 r. („Monitor Polski” nr 152/47).
102-KB Narodowy Bank Polski Oddział w Białymstoku

OGŁOSZENIE
Ubezpieczalnia Społeczna w Olsztynie, ogłasza konkurs na stanowisko lekarza naczelnego Ubezpieczalni Społecznej z siedzibą w Olsztynie.
Kandydaci powinni posiadać przynajmniej 5 lat praktyki lekarskiej, w tym 3 lata praktyki szpitalnej oraz 5 lat praktyki lekarskiej na stanowisku administracyjnym - lekarskim, w tym przynajmniej rok w Ubezpieczalni Społecznej lub Kasach Chorych.
Kandydaci winni przedłożyć:
1) dowody ukończenia studiów lekarskich,
2) dowody odbywania wymaganej praktyki,
3) własnoręcznie napisany życiorys.
Warunki pracy i płacy, ustalone będą zgodnie z warunkami, obowiązującymi w ubezpieczalniach społecznych w gr. I.
Zgłoszenia wraz z załącznikami, należy kierować do dnia 25-go sierpnia 1948 r. pod adresem Ubezpieczalni Społecznej w Olsztynie z notatką na kopercie „Konkurs na stanowisko lekarza naczelnego”. 2100-K
Ubezpieczalnia Społeczna Olsztyn

Ogłoszenie o przetargu
Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego, Oddział Warszawski, ogłasza przetarg nieograniczony na wywózkę ziemi i gruzu z terenu budowy Państwowych Warszawskich Zakładów Graficznych nr 2 przy ul. Mińskiej róg Terespolskiej (Praga).
Bliższe informacje oraz warunki techniczne, uzyskać można w biurze P. B. P., ul. Żurawia nr 1, pokój 34.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu na wywózkę ziemi i gruzu z terenu P. W. Z. G., ul. Mińska róg Terespolskiej w Warszawie” — składać należy do dnia 15 lipca 1948 r. do godz. 10-jej do skrzynki ofert w sekretariacie P. B. P. Oddziału Warszawskiego, Warszawa, ul. Żurawia nr 1, II piętro, pokój 26.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 15 lipca 1948 r., o godz. 10.15.
P. B. P., Oddział Warszawski zastrzega sobie wolny wybór oferenta, podział robót wśród kilku oferentów, zmniejszenie lub zwiększenie ilości robót, lub unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. 2091-K

SPOŁDZIELNIA PRACY „TECHNIKA PRZEMYSŁOWA”
Warszawa, Chmielna 20 tel. 8-87-20
sprzeda samochodów osobowych:
1. Buick 6 osobowy, 8 cylindrowy
2. Hansa 6 cylindrowa
3. Mercedes typ 230
Samochody można obejrzeć codziennie po godz. 16 przy ul. MOKOTOWSKIEJ 25

Centralny Zarząd Przemysłu Drzewnego
Biuro Projektów
zatrudni natychmiast:
inżynierów budowlanych
architektów
inżynierów mechaników
inżynierów elektryków
techników budowlanych
techników mechanicznych
kreślarzy
Zgłoszenia należy kierować osobiście do Centralnego Zarządu Przemysłu Drzewnego, Biuro Projektów, Al. Niepodległości 188, IV piętro, pokój nr 21. 2090K

Przetarg nieograniczony
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Olsztynie, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie 30 szt. 2-kołowych wózków według rysunków i opisów technicznych, wykonanych przez Zakład Techniki Pocztovej.
Przetarg rozpocznie się w dniu 15 lipca 1948 r., o godz. 10-jej, w Oddziale Gospodarczym Dyrekcji przy ul. Pieniężnego 19. Do dnia 15 lipca, g. 9-jej dopuszczalne jest składanie ofert pisemnych. W wyżej podanym biurze oferenci mogą otrzymać szczegółowe warunki, określające sposób składania ofert i wadium, bezpłatne podkładki ofertowe wraz z rysunkami i opisem technicznym oraz wszelkie informacje, dotyczące wykonania wózków.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru z przetargu oferenta bez względu na cenę oraz prawo uznania, że przetarg nie dał wyniku. 2095-K
Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegrafów w Olsztynie

Państwowe Koedukacyjne Liceum Hodowlane i Państwowe Koedukacyjne Liceum Hodowli Drobnej Inwentarza w samostrzeli
przyjmuje zapisy na 3-letni kurs nauki kandydatów z małą maturą gimnazjum ogólnokształcącego lub zawodowego.
Kandydaci nie posiadający małej matury zdają egzamin wstępny.
Absolwentów gimnazjów rolniczych są przyjmowani na dwuletni kurs nauki bez egzaminu.
Nauka rozpoczyna się 15 września 1948 r. Internat na miesiąc.
Zgłoszenia przyjmuje kancelaria Liceum w Samostrzeli, poczta i stacja kolejowa loco oraz w Olszewce, p-ta i stacja kolejowa Naiko n. N. 2094-K

Przetarg nieograniczony
Dyrekcja Państwowego Gimnazjum i Liceum Telekomunikacyjnego w Warszawie, ul. Nowogrodzka 45, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie 3 szaf oszklonych do przyrządów pomiarowych, 8 stołów do warsztatu teletechnicznego, 6 podstaw do stołów kablowych, 50 taboretów, 2 wieszaków stojących.
Bliższe informacje otrzymać można codziennie z wyjątkiem świąt, w godz. 8-13, w kancelarii Gimnazjum i Liceum.
Oferty w zapieczętowanych i zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na roboty stolarskie”, należy składać do dnia 19 lipca br., godz. 10-ta, włącznie do skrzynki ofertowej w kancelarii Szkoły.
Wadium, w wysokości 3 proc. oferowanej sumy należy wpłacić na rachunek bieżący nr 5. w urzędzie poczt. Warszawa I i kwit w wpłaconą kwotę dołączyć do oferty.
Dyrekcja zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru ofert, albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań. 2097-K
DYREKCJA GIMNAZJUM I LICEUM

Ogłoszenie przetargowe
Wydział Dróg i Mostów Zarządu Miejskiego w m. st. Warszawie, ogłasza przetarg nieograniczony na pomalowanie konstrukcji stalowej przesei i balustrad oraz remont żelbetonowych belek wiaduktu im. Ks. J. Poniatowskiego.
Warunki przetargowe i podkładki ofertowe są do nabycia za zwrotem kosztów w Wydziale Dróg i Mostów Z. M., ul. Kredytowa 3, V piętro, pokój 504.
Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Przetarg na pomalowanie i remont wiaduktu Ks. J. Poniatowskiego”, należy składać do dnia 17 lipca 1948 r., godz. 9.30 do skrzynki, w biurze Wydziału.
Otwarcie ofert nastąpi w tym samym dniu, o godz. 10-jej.
Wadium przetargowe, w wysokości 2 proc. od całkowitego oferowanego kosztu robót, należy wpłacić do Kasy Miejskiej.
W razie odrzucenia oferty, wadium będzie niezwłocznie zwrócone. 2096-K

PRZETARG NIEOGRANICZONY
Państwowy Zarząd Nieruchomości Ziemskich w Giżycku, ul. Warszawska nr 18, ogłasza przetarg nieograniczony na wykonanie remontu czworaków mieszkalnych, w majątku Solanka, powiat Kętrzyn.
Oferty, w zalakowanych kopertach bez nazwy firmy z napisem przetarg na remont czworaków Solanka, należy składać w kancelarii ogólnej, gdzie można również otrzymać za zwrotem kosztów warunki przetargowe, warunki wykonania robót oraz ślepe kosztorysy.
Otwarcie ofert w obecności oferentów nastąpi dnia 18.VII br., o godz. 11-jej, pokój nr 22.
Do oferty należy dołączyć kwit depozytowy na wpłacone wadium, w wysokości 1 proc. sumy kosztorysowej w gotówce (lub w walorach określonych zarządzeniem Ministerstwa Skarbu, albo w formie gwarancji bankowej), na konto nr 15 B. G. S. Oddział w Giżycku.
Zarząd Okręgowy P. N. Z. zastrzega sobie prawo wyboru oferenta, niezależnie od cen i warunków, unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tym związanych. 77-KO
Dyrektor Okręgu (Inż. E. CIUNDZIEWICKI)

GŁOS SPORTOWY

MARK TWAIN

DRUGA ROZMOWA O POLITYCE

Bogaty kalendarz imprez sportowych w okresie trwania Wystawy ZO Sportowej CSR, Węgier, Rumunii i Szwecji we Wrocławiu

Tegoroczna Wystawa Ziem Odzyskanych we Wrocławiu obrazuje osiągnięcia nie tylko Ziem Odzyskanych, ale i całokształt dorobku polskiej Demokracji Ludowej.

Na Wystawie przedstawione będą zdobycze Polski we wszystkich dziedzinach życia. Nie zabraknie tam również i sportu.

Wystawa sportowa obejmie dorobek powojennej polskiej kultury fizycznej, ze szczególnym uwzględnieniem Ziem Odzyskanych, nawiązując równocześnie do wielkich osiągnięć polskiego sportu sprzed wojny.

Niezależnie od samej wystawy sportowej w okresie trwania Wystawy Z. O. odbędą się we Wrocławiu cały szereg imprez sportowych o charakterze

ogólnopolskim, międzynarodowym i między państwowym we wszystkich niemal dziedzinach sportu.

Z najważniejszych imprez międzynarodowych wymienić należy:

- w boksie mecz juniorów Polska — Czechosłowacja,
- w piłce nożnej mecz z Budapesztem i ewentualnie Bukaresztem, oraz mecz
- Juniorów Polska — Czechosłowacja,
- w motocyklizmie zobaczymy zakończenie 7-dniowego maratonu motocyklowego, rozgrywanego częściowo na ziemiach polskich, a częściowo w Czechosłowacji przy udziale 250 motocyklistów, w tym prawie połowa zagranicznych, dalej szereg imprez

żużlowych krajowych i międzynarodowych,

— w lekkoatletyce zorganizowane będą po Olimpiadzie zawody międzynarodowe z udziałem najlepszych olimpijczyków,

— w ciężkoatletyce zobaczymy mecz Polska — Węgry oraz turniej międzynarodowy,

— w wioślarstwie odbędzie się mecz między państwowy Polska — Szwecja.

Ponadto w czasie Wystawy odbywać się będą stałe, codzienne zawody dla niestawianych sportowców, zwiędających Wystawę pod hasłem:

„Szukajmy nowych talentów”. Przewiduje się następujące konkurencje: biegi na 100, 1 000 i 3 000 m, skok w dal, pchnięcie kulą, rzut granatem, pływani na 50 m w trzech stylach oraz pływani na 200 m stylem dowolnym. Za najlepsze wyniki w poszczególnych konkurencjach przewiduje się cenne nagrody. Doskonała ta inicjatywa przyczyni się niewątpliwie do wyszukania szeregu nowych talentów sportowych i narybku.

Ten pobieżny przegląd nie wyczerpuje bynajmniej całego programu, szczegóły poszczególnych imprez podawane będą stopniowo w odpowiednim czasie.

W dniu 6 bm. odbyła się w Ministerstwie Ziem Odzyskanych w Warszawie konferencja sportowa pod przewodnictwem Komisarza Rządu dla spraw Wystawy ob. wiceministra Kościńskiego. W konferencji tej wzięli udział przedstawiciele Biura Komisarza i Dyrekcji Wystawy, przedstawiciele GUKF i WUKF we Wrocławiu oraz przedstawiciele Państwowych i Okręgowych Związków Sportowych, które organizować będą poszczególne imprezy. Na konferencji omówiono i przedyskutowano kalendarz imprez oraz ustalono zasady organizacyjne tych imprez.

Wiceminister Kościński wysunął projekt, aby dla zadokumentowania na

wskroś społecznego charakteru sportu oraz celem podkreślenia jedności organicznej poszczególnych Związków Sportowych — imprezy wrocławskie przeprowadzone zostały na zasadzie „wspólnej kasy” to znaczy, aby z dochodu brutto z każdej imprezy przeznaczony był pewien określony procent na fundusz wyrównawczy na pokrycie deficytów w tych dziedzinach sportu, które z racji mniejszej popularności czy atrakcyjności nie mogą liczyć na sukces kasowy.

Projekt został przyjęty, a charakterystyczny jest fakt, że nie było sprzeciwów nawet ze strony najbardziej kasowych Związków — piłki nożnej i boks. Może wypadek ten będzie precedensem i dobrą wróżką na przyszłość i może znajdujący się „in statu nascendi” nowy naczelny organ sportu polskiego potrafi wprowadzić tego rodzaju zasadę na stałe — ku niewątpliwemu pożytkowi całego polskiego sportu.

W poniedziałek, 12 lipca przedstawiciele Związków Sportowych będą na zaproszenie wiceministra Kościńskiego we Wrocławiu, gdzie zapoznają się bliżej z Wystawą, zwiędają tereny sportowe, wspaniały Stadion Miejski im. gen. Karola Świerczewskiego oraz omówią szczegóły organizacyjne imprez.

— Ja sądzę — powiedział pułkownik — że kongres dąży do poznania prawdy w ramach swoich możliwości. Nie może pan żądać od niego więcej. Pierwsza sprawa, którą się teraz zajmie to będzie tzw. samooczyszczenie. Wytoczy się siedlstwo dwóm, albo trzem, a może i pięciu albo sześciu, dziesiątkom kongresmanów za to, że brali łapówki w okresie poprzednich sesji.

— Trzeba ich więc jednak, okazuje się, liczyć na dziesiątki?

— Widzi pan, w naszym wolnym kraju, gdzie każdy ma prawo być wybrany do kongresu, nie można wymagać od tej instytucji, żeby była biała, jak jagnię. Byłoby to sprzeczne z naturą. Znakomita część członków kongresu — to nie anioły, to gotów jestem przyznać. Ale dopóki w kongresie znajdują się również ludzie uczciwi, nie mam prawa się skarżyć. Nawet w naszych czasach, kiedy naród nie ma nic lepszego do roboty, jak gderać, a dziennikarze już zupełnie stracili miarę, to jednak w kongresie zasiada garstka ludzi szanowanych i uczciwych i ten fakt napelnia mnie głębokim zadowoleniem.

— Mała garstka uczciwych ludzi jest bezsilna, panie pułkowniku.

— Nie zgadzam się z tym.

— Nie zgadza się pan? A coż oni mogą zrobić?

— Różne rzeczy, bardzo różne rzeczy.

— Może wymieni pan choć jedną.

— To nie jest prosta sprawa i trudno na to odpowiedzieć. Ta sprawa wy maga przemyslenia. W każdym razie

takie rzeczy są możliwe i ten fakt daje mi wiele zadowolenia.

— No, dobrze, zostawmy to. Cóż więc będzie robić kongres następnego?

— Właśnie o tym chciałem mówić. Siedlstwo w sprawie kongresmanów (posłów) — łapowników potrwa według mnie, cztery tygodnie.

— Próżna strata czasu. Pomyśleć, że ludzie ci pobierają pensje jako działacze państwowi.

— Oczyszczenie źródła władzy ustawodawczej — to dla pana pusta strata czasu! Pan mnie przeraża... Więc, jak tylko ukończą sprawę członków kongresu, którzy brali łapówki, zajmą się kongresmanami, którzy dawali łapówki, żeby ich wybrano do kongresu. Sądzę, że to zajmie jeszcze miesiąc.

— To wspaniale, niech pan mówi dalej. Przeszło połowa sesji już tak jakby minęła.

— Potem zajmą się kongresmanami, którzy zbruli się rozmaitymi drobnymi grzeszkami, kupieniem stanowisk państwowych itp., ot, po prostu na kieszonkowe wydatki. Być może nie warto się tym nawet zajmować, ale kongres ubóstwia samooczyszczenie. Ten fakt głęboko mnie wzrusza.

— Ile czasu zajmie czyszczenie tych drobnych plam?

— Dwa tygodnie.

— W sumie już dwa i pół miesiąca, to znaczy prawie cała sesja... A czy nie przyszło panu do głowy, że po wykluczeniu kongresmanów, których pan wymienił, kongres nie będzie miał quorum?

— Wykluczeniu?! Kto mówił o wykluczeniu?

— Jaki? Nie wykluczą ich?

— Pod żadnym pozorem. Nigdy ich nie wykluczą. To byłoby sprzeczne z tradycją.

— Więc po co babrać się w tym dwa i pół miesiąca i po co ten cały cyrk?

— Dziwne pytanie. Jak jest przyjęte. Ojczyzna tego wymaga.

— Najwidoczniej ojczyzna nie wie, co robi.

— Myśli się pan. Ojczyzna myśli, że kogós jednak wykluczą.

— Dobrze, ale kiedy nikogo jednak nie wykluczą, co myśli wtedy ojczyzna?

— W tym momencie samooczyszczenie tak już wszystkim obrzydło, że ojczyzna jest szczęśliwa, kiedy kongres zaczyna się zajmować w końcu czymś innym. A mimo wszystko to samooczyszczenie nie jest pustą stratą czasu. Pan nie uwzględnił jej wpływu moralnego.

— Wpływu moralnego... A na kogo?

— To trudna sprawa, nie da się tak od razu odpowiedzieć... Myślę, że przede wszystkim na inne kraje... Był przykładem dla całego cywilizowanego świata — to wielka rzecz.

PORADY PRAWNE

Ob. ST. KR.

Wyrokiem z 1920 r. sąd przyznał Waszemu bratu majątek, pozostający po ojcu w całości zarządzając na rzecz po pozostałych sukcesorów sumę w markach oraz utrzymanie za procenty do czasu wypłacenia sched. Brat brata było jeszcze 4 sukcesorów. Dwóch zmarło, nie otrzymawszy żadnej schedy jeden odstąpił swą część posiadaczowi majątku. Obecnie pozostała córka posiadacza majątku oraz Wy.

Skoro przysądzenie majątku i wysokość opłat ustalona została wyrokiem sądownym, wyrok ten stał się prawomocny i mógł być zmieniony tylko na drodze przewidzianej do zaskarżenia.

Można wystąpić o wznowienie postępowania, zakończonego wyrokiem prawomocnym, ale tylko w wypadkach ściśle przewidzianych prawem, tj. jeżeli orzeczał sędzia, wyłączonej z mocy ustawy, jeżeli strona wskutek naruszenia przepisów prawa była pozbawiona możliwości działania, jeżeli wyrok oparty został na fałszywym dokumencie lub w razie późniejszego wyrokrycia prawomocnego orzeczenia w tej samej sprawie.

O przypadającą Wam należność możecie się upominać. Powinniście doliczyć do niej odpowiednią część, należną Wam po 2 zmarłych braciach, po których Wy też dziedziczyacie oraz koszty utrzymania za ostatnie pięć lat. Spory o należność przedwojenną przeważnie bywają regulowane polubownie, gdyż nie ma do dyspozycji ustawy regulującej sposób przerachowania waluty przedwojennej.

OB. Z. BEDLA, PŁOCK.

Zapytanie, jakie uposażenie powinien otrzymywać rodzina oficera WP., który przebywa w więzieniu śledczym.

W myśl art. 29 Dekretu o uposażeniu wojskowych z dnia 14 lutego 1946 roku, wojskowym zawieszonym w czynnościach służbowych lub znajdującym się pod śledztwem, przysługują uposażenia w wysokości 50% uposażenia zasadniczego bez dodatku aproprazacyjnego, wyrównawczego i rodzinnego.

W razie odwołania zawieszenia w czynnościach służbowych lub umorzenia śledztwa z powodu braku cech przestępstwa, wojskowemu wypłaca się pozostałe 50% uposażenia zasadniczego i wszelkie przysługujące dodatki z wyjątkiem dodatku funkcyjnego.

OB. KSIEŻCZAK, ZABKI.

Zapłaciłście właścicielowi domu 800 złotych za przyłączenie Waszego mieszkania do sieci elektrycznej. Obecnie zamieszkaliście w innej miejscowości i chcielibyście, aby za wpłaconą sumę elekrownia połączyła Wasze obecne mieszkanie z siecią elektryczną.

Zwrotu wpłaconej sumy możecie do magać się wyłącznie od właściciela domu, w którym uprzednio mieszkaliście, gdyż dokonane przez Was ulepszenie podniosło wartość nieruchomości. Pretensje do elekrowni są nieuzasadnione.

Pierwszy złoty medal olimpijski otrzymał Polak Turcki w konkursie sztuki

Londyn, (obst. wł.)

Międzynarodowy Komitet Olimpijski do spraw sztuki ogłosił wyniki konkursu olimpijskiego w dziedzinie architektury, malarstwa i grafiki, rzeźby, literatury oraz muzyki. Wiel-

ki sukces w tym konkursie odniósł POLAK ZBIGNIEW TURSKI, któremu przyznano pierwszą nagrodę w dziedzinie muzyki za utwór pt. „Symfonia Olimpijska”.

Rothehc wraca na ring

Centralny Komitet Żydów w Polsce postanowił darować b. wielokrotnemu reprezentantowi Polski w boksie Rotheolcowi resztę kary, wyznaczonej mu przez Sąd Obywatelski. Wobec powyższego, Główny Urząd Kultury Fizycznej nie ma żadnych sprzeciwów co do powrotu Rotheolca do czynnego życia sportowego. G.U.K.F. zawiadomił o powyższym Polski Związek Bokserski.

Rothehc przebywa obecnie w Łodzi, gdzie trenuje miejscowy „Zryw”.

Popularny „Szapsio” znajduje się w doskonałej formie i kto wie, czy w dalszym ciągu nie jest jednym z najlepszych pięściarzy w Polsce. Ma on obec-

nie wagę piórkową. Sądzimy, że Rothehc prawdopodobnie zostanie powołany na obóz do Dżekanki.

Ze sportu związkowego

OGÓLNOPOLSKIE IGRZYSKA WŁÓKNIARZY W ŁODZI

W dniach 21 — 22 lipca odbędą się w Łodzi Igrzyska Związku Zawodowego Włóknarzy. Przewidziany jest udział czołowych zawodników, zrzeszonych w klubach związkowych włóknarzy.

Wezmą udział m. in. doskonali kola-

rze Łazarczyk i Stolarczyk oraz dzielnicyobista Kuźmicki.

Po raz pierwszy igrzyska odbyły się w naszym roku i zgromadziły ponad 2 000 czynnych sportowców włóknarzy.

ELIMINACJE PRZED IGRZYSKAMI SPORTOWYMI ZWIĄZKÓW ZAWODOWYCH

Międzyswiązkowa Rada Kultury Fizycznej i Sportu organizuje w dniach 21 — 22 bm. w Gdańsku zawody eliminacyjne klubów związkowych, które wyłonią reprezentację na Ogólnopolskie Igrzyska Związków Zawodowych w Warszawie w dniach 19 — 21 sierpnia br.

Eliminacje odbędą się w następujących dziedzinach sportu: lekkoatletyce (Stadion we Wrzeszczu), czwórmezc piłki nożnej z udziałem reprezentacji okręgów: poznańskiego, warszawskiego, śląskiego, krakowskiego oraz zawody pływackie (basen w Wejherowie).

W eliminacjach wezmą udział czołowi zawodnicy Polski — członkowie klubów związkowych.

Potrzebni od zaraz:

2C87 B

wykwalifikowane maszynistki, buchalterzy i kontyści.

Zgłoszenia z życiorysami i podaniami do Biura Ogłoszeń „Prasa” Smolna 13.

— Hala — powiedział głośno. — Hala! „Wasja, wybacz byłam głupia. Wróć, nie mogę żyć bez ciebie. Hala”.

Rzucił się do klucza. Znowu zaczął wzywać UKŁ.

— Wasja, wróć! Wróć! Odezwij się! Wasja! — szepotał, stukając rozpaczliwie kluczem. Radiogram dla ciebie. Hala kocham cię. Wróć! Wasja! UKŁ! UKŁ! Wasja!

Lecz Zatoka Nadziei milczała. Robił przerwę, czekał odpowiedzi, znowu wzywał. Przyciskał do uszu słuchawki, potem rzucił je, przywierając do odbiornika, ale w odpowiedzi słyszał tylko świst eteru. Nie rezygnował, nie tracił nadziei, jeszcze mocniej przywierając uchem do odbiornika, chciał usłyszeć choćby słabe, niezrozumiałe, lecz pocieszające kropki, kreski, ale słyszał tylko świst przejmujący duszę zgroza. Zaczęło mu się wydawać, że poprzez te świsty słyszy dalekie, stłumione jęki, krzyki: „Na pomoc! Na pomoc!” — i szepotał: „Przyjacielu! Przyjacielu!” Gotów był uwierzyć, że to wszystko słyszy, że słyszy wszystko możliwe, tylko nie kropki i kreski. Ale nie, tego nie słyszał. Wrażliwe ucho radiotelegrafisty nie pozwalało mu oszukiwać siebie.

Złamany, zmęczony wracał po dyżurze do domu. Rzucił się na łóżko. W milczeniu palił. Dym tytoniowy spowijał pokój. Niebieski dym...

Ten radiogram. Uczyniłby on Wasję szczęśliwym. Być może oczekiwał go przez całą długą noc polarną. I oto radiogram jest tutaj, a Timofiejcz nie może go przekazać Wasji.

Przychodzili towarzysze. Siadali na łóżku.

— Nic nie ma? — pytał ze współczuciem.

Timofiejcz kręcił ze wściekłością głową.

— Brak wiadomości — najlepsza wiadomość, powiadają mędrcy — pocieszają go towarzysze.

— Wszak nie jeden tylko Kolywanow jest w zimowisku. Towarzysz jego dawno by już zakomunikował.

BORYS GORBATOW

PRZYJAŹŃ

7)

— W jaki sposób? W jaki sposób mógłby zakomunikować? — Wybuchł Timofiejcz. — Przy pomocy gołębi? Ducha Świętego? Przecież on nie jest radiotelegrafistą.

Minęło jeszcze pięć dręczących dni — ogółem siedem od czasu, kiedy zamilkł UKŁ. Do zimowiska przyleciał samolot, pierwszy wiosenny samolot — jaskółka, zwastujący daleką wiosnę. Błękitny ptak przemknął po lodzie zatoki, wznosząc za sobą tumany śnieżnego pyłu. Z kabiny pilota wyszedł gruby, niezgrabny, otulony w futra człowiek. zdjął wehmią maskę, chroniącą twarz od mrozu, i Timofiejcz ujrzał, że lotnik jest młody, ładny, jasno włosy. W pokoju wyznaczonym dla odpoczynku, lotnik zdjął futra, szale, otulające jego szyję i związane na krzyż na plecach, ściągając zlodowaciała obuwie ze skóry jeleniej, puszyste pończochy z psiego futra, kombinezon, wehmią kurtkę, watanę spodnie i Timofiejcz ujrzał, że lotnik jest wysmukły, szczupły i młody. Radiotelegrafista spoglądał z nadzieją na tego energicznego chłopca o ogorzalej twarzy, przesiąkniętego zapachem mrozu, benzyny i przestworza, prawdziwego lotnika liniowego, jednego z tych zuchów, którzy latają przy każdej pogodzie na trasach północnych, podejmują się dostarczyć wszelkiego rodzaju ładunku w do wolne miejsce i nawet przy tym żartują. „A po cze mu dzisiaj owies?”

— Towarzyszu! — przymilnie powiedział Timofiejcz do lotnika, który jadł śniadanie w jadalni, podczas gdy mieszkańcy zimowiska rozeszli się po pokojach, aby przejrzeć przywiezioną pocztę.

— Czy wyście... bardzo przemarli?

— Nie, nie bardzo... — uśmiechnął się lotnik. Dobrą macie kawę.

— Spieszycie się, czy nie?

— Zależy od pogody.

— A... moglibyście, towarzyszu, uratować człowieka?

Lotnik spojrział na niego ze zdziwieniem, lecz nie nie odpowiedział. Wtedy Timofiejcz opowiedział mu wszystko: o UKŁ, który nie zgłasza się w terminie, o Kolywanowie, samotnym radiotelegrafistę z Zatoki Nadziei, o ich przyjaźni, o Hali, która wreszcie przysłała radiogram,...

— Ale dlaczego myślicie — że współczuciem przerwał mu lotnik — że z waszym przyjacielem stało się nieszczęście? Być może coś po prostu zespuło się w radiostacji?

Timofiejcz smutnie pokręcił głową.

— Nie, nieszczęście! Wiem, że nieszczęście. Jeśli wasz towarzysz — lotnik, prawdziwy lotnik, wyleciał, powiedzmy, z Diksona, do Dudinki i ułpłynąłby dzień, dwa, trzy, a jego wciąż nie byłoby ani na Dudince, ani na stacjach znajdujących się po drodze do tych punktów, co byście powiedzieli? że lotnik zachorował? Wiecie przecież: w czasie lotu nie choruje się... Powiedzielibyście: z towarzyszem moim stało się nieszczęście i polecilibyście go szukać. Czy tak?

— Tak, ma się rozumieć.

— Więc ja jestem radiotelegrafistą. Radiotelegrafistą pierwszej klasy, pozwólcie, że wam tak po wiem. I kiedy mój towarzysz w ciągu siedmiu dni nie z'asza się w określonym czasie, mówię

Ważne: stało się nieszczęście. Proszę... bardzo proszę... błagam: towarzyszu, ratujcie mego przyjaciela!

Lotnik wstał i w milczeniu przechadzał się po pokoju.

— Dobrze! — powiedział wreszcie, stanawszy przed Timofiejczem. — Zatoka Nadziei? Wprost przez tundrę, dwie, trzy godziny lotu. Paliwo weźmiemy tutaj. Pełne zbiorniki. I lekarza ze sobą. Znajdziemy waszego towarzysza! Znajdziemy. Ale potrzebne mi jest pozwolenie z Moskwy.

— Moskwa pozwoli! — krzyknął Timofiejcz — Moskwa nie może nie pozwolić. Tu idzie o życie ludzkie. Chcecie, zaraz pomówię z Moskwą w tej sprawie — zatroskany spojrzął na zegar. — Za piętnaście minut możemy skomunikować się z Moskwą za pomocą przewodu bezpośredniego, za godzinę będziemy mieli połączenie telefoniczne z Moskwą. Chcecie, sam ułożę tekst naszej prośby. Napiszemy: „Człowiekowi wydarzyło się nieszczęście. Potrzebna natychmiastowa pomoc”.

W nocy przyszło pozwolenie z Moskwy (zdegenerowany Timofiejcz czekał na radiostacji, wypalając jedną fajkę po drugiej i, gdy otrzymał radiogram, triumfująco wymachując nim, rzucił się do lotnika), a o świcie, samolot z lekarzem na pokładzie leciał, wzięwszy kurs na zachód, ku Zatoce Nadziei. W kombinezonie lotnika leżał zapieczony w kopercie radiogram Hali.

— To lekarstwo — powiedział Timofiejcz, podając kopertę lotnikowi. — Najlepsze lekarstwo na świecie.

Sam zaś Timofiejcz został na radiostacji, by utrzymywać łączność z samolotem. „Przelecieliśmy Kamienną Gubę” — gorączkowo zapisywał do dziennika. — „Lecimy ponad tundrą”, „zawieje śnieżne”, „zła widzialność”, „posuwamy się w mgłę”.

d c n